Padł rekord Motomikołajek strona 24

Mikołaj w GCK w Wohyniu strona 21

Za tydzień dodatek do gazety Kalendarz na Nowy Rok 2023

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

13 - 19 grudnia 2022 r. ▪ nr 50 (1014) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

O Radzyniu głośno w Polsce

46-latek ukradł z kościoła skarbonę

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka

- Ile pieniędzy było w skarbonie?
- Jakie straty poniósł kościół?
- Co planowano zrobić ze skarboną?

STRONA 6

Sorka od ekonomii zdobywa najwyższe szczyty Kaukazu

STRONA 4

PRENUMERATA wspólnoty

zapisy do 20 grudnia na poczcie i u listonosza

CZEMIERNIKI 21

O ile wzrosły podatki?

WOHYŃ 21

Kiedy most w Lisiowólce będzie przejezdny?

KĄKOLEWNICA 22

Z całej Polski do Kąkolewnicy

KOMARÓWKA 22

Jakie stawki podatków?

ULAN-MAJORAT 23

Co za bal!

BORKI 23

Zobacz film, który przyprawi cię o gęsią skórkę

N 1975
ISSN 1899-7058
9 771899 705208 50

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

! SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA !
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
✆ 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

14 grudnia
godz. 8.00 - 11.00,
Przegaliny Duże (8)

RADZYŃ
24
24wspolnota.pl

Felieton Jakuba Jakubowskiego

Essa, byku!

Poznaliśmy Młodzieżowe Słowo Roku 2022 wybrane w plebiscycie Wydawnictwa Naukowego PWN.

Słowo wśród radzyńskiej młodzieży znane, używane, a nawet utrwalone na jednym ze śmietników na osiedlu Zabielska. „Essa" to wyraz pozytywnego nastawienia, powitanie, pozdrowienie albo radosny okrzyk. Na radzyńskim śmietniku od kilku lat w zestawieniu z „bykiem", czyli kimś bliskim — kumplem, dobrym znajomym, a może bliskim sąsiadem? Essa, byku! Pozytywnie, w dobrym towarzystwie i na przekór problemom.

***

Spotykam na Bulwarach znajomego, a on zasypuje mnie gradem pytań:

- Dlaczego w Radzyniu na latarniach nie ma jeszcze świątecznych ozdób? Nie będzie ich wcale w tym roku? Choinki też nie będzie?

- Może to przez oszczędności? - odpowiadam pytaniem. Bo przekonania, a tym bardziej wiedzy z urzędu miasta nie mam. Kolejne pytania:

- A dlaczego chodniki i ulice nie są w Radzyniu sypane solą? Ludzie idą rano do pracy i się przewracają. Z sąsiadami się składamy i przed blokiem sami sypiemy, żeby było bezpieczniej, ale na chodnikach i na ulicach w mieście ślisko. Dlaczego?

I znów w głowie pojawiła mi się tylko myśl o oszczędnościach. Ale wierzyć mi się nie chce, żeby urząd nie tylko na błyskotkach, ale i na bezpieczeństwie mieszkańców chciał oszczędzać?

A może jedno z drugim ma związek?

Na ulicach nie powieszono świecących gwiazdek. Ludziom przykro, ale dodatkowo nie posypano też chodników solą. Wystarczy wyrżnąć orła i możesz zobaczyć gwiazdy gratis!

Essa, byku!

Jakub Jakubowski,
samorządowiec, społecznik, animator kultury i grafik komputerowy

WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

Radzyń Podlaski: Ukradł z kościoła kasetkę z datkami. Razem ze stolikiem

Duży John
Radzyń kolejny raz zaistniał w ogólnopolskich mediach za sprawą kościoła... Wcześniej, gdy Jerzy Rębek zawierzał miasto Jezusowi, teraz gdy „nieznany sprawca" ukradł skarbonę z pieniędzmi.

Co, gdzie, kiedy?

GRU 17 sob.
Godz. 18 w kościele Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej odbędzie się **bożonarodzeniowy koncert pt. „Święta są w nas"**

GRU 18 niedz.
Godz. 13 w Gminnym Ośrodku Kultury Zespół Szkół w Ulanie - Majoracie po trzyletniej przerwie wraca do organizacji świątecznej akcji charytatywnej **„Zauważ drugiego człowieka"**

GRU 20 wt.
Godz. 17 Występ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 pt."Święta z Jedynką".
Występom będzie towarzyszył kiermasz świąteczny przygotowany przez Radę Rodziców: ręcznie wykonane ozdoby, wypieki, gadżety. Sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury

GRU 22 czw.
W POLECA!
Godz. 8.30 - 12, Akcja poboru krwi radzyńskiego Klubu HDK pod SM SPOMLEK (ul. Kleeberga 12)

LUTY 18 sob.
Godz. 18, spektakl „Ławeczka"
Bilety w cenie 95 zł do nabycia w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Sala widowiskowa ROK

GWIAZDKI I SZPILE

Jako wyraz uznania za działalność sportową i promowanie powiatu, a także propagowanie zdrowego stylu życia, zarząd powiatu przyznał Jakubowi Szczerbie nagrodę Starosty Radzyńskiego w wysokości 5000 zł

Medalista Mistrzostw Europy, kulturysta Jakub Szczerba wyróżniony przez Zarząd Powiatu

RADZYŃ 6 grudnia, w Dzień św. Mikołaja, obywatel powiatu radzyńskiego Jakub Szczerba odebrał z rąk starosty nagrodę za wysokie wyniki sportowe na arenie międzynarodowej. Przypomnijmy. Jakub Szczerba jest Mistrzem Polski i Europy juniorów w kulturystyce, Mistrzem Polski Seniorów oraz brązowym medalistą Mistrzostw Europy seniorów. W październiku tego roku uzyskał powołanie do Kadry Polski w Kulturystyce, dzięki czemu wystartował w zawodach Mr. Universe w Kulturystyce i Fitness w Belgii (Mistrzostwa Świata Federacji WPF) i zdobył w nich brązowy medal w kategorii Classic Physige. Na co dzień pełni służbę w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu.

mm

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI SZKLARSKIE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA
AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

LEKARZ WETERYNARII
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA
HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

POMOC DROGOWA
TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy
Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Powiat radzyński walczy o grube pieniądze. Mam newsa! - mówi starosta

Starosta Szczepan Niebrzegowski ogłosił na sesji, że największa szkoła ponadpodstawowa w woj. lubelskim, czyli radzyńskie ZSP stara się wraz z powiatem w ministerstwie oświaty o grube pieniądze na nowy kierunek działalności. Powstanie branżowego centrum umiejętności.

- Od trzech miesięcy powiat i szkoła pracowali nad przygotowaniem konkursowego wniosku. Nie była to rzecz łatwa, ponieważ tych centrów w Polsce powstanie 120, każde będzie w innej dziedzinie. Dyrektor Grażyna Dzida zaproponowała, by radzyńskie dotyczyło dziedziny elektrycznej, ponieważ szkoła się bardzo dobrze rozwija w tym kierunku, ma bazę – tłumaczył starosta na sesji. Po drugie zaś – Radzyń ma „przyjaciół w postaci spółki państwa PGE" – dodawał.

Wygra najlepszy wniosek

Aby zgłosić taki wniosek, trzeba posiadać wsparcie albo spółki skarbu państwa, albo stowarzyszenia, które ma działalność na całą Polskę.

- Mam newsa. Prezes PGE S.A. w Warszawie wyraził zgodę na podpisanie naszego wspólnego listu intencyjnego. Mamy również stowarzyszenie branżowe, które zadeklarowało taką wolę - wyjaśniał. W razie powstania BCU istnieje szansa otrzymania bardzo dużych środków finansowych z ministerstwa, chodzi o 13 mln zł. To, że Radzyń startuje, nie oznacza, że jest jedynym startującym w tej dziedzinie. Minister ma wybrać wniosek najlepszy. Koszty po naszej stronie 30 tys.zł.

Szczepan Niebrzegowski, starosta

Warto zainwestować 30 tys.zł, żeby zawalczyć o 13 mln zł

mm

Rzadko tak bywa, jak w Borowym

Trwa przebudowa drogi powiatowej Borowe - Wola Chomejowa o długości 4 200 m.

Pisaliśmy już o tym, że rzadko się zdarza, żeby Lasy Państwowe dofinansowywały budowę drogi powiatowej, w tym przypadku jednak tak się stało.

LP dokładają do budowy drogi 1,8 mln zł, powiat radzyński resztę z udziałem gmin Borki oraz Radzyń Podlaski w systemie 50/50. Dokładniej: udział finansowy powiatu - 1,33 mln zł, gminy Borki i Radzyń - 665 tys. zł. Termin realizacji zadania to 30 czerwca 2023 roku.

Na drodze wykonano już poszerzenie jezdni oraz podbudowę z kruszywa na całym odcinku, położono warstwę wiążącą z masy mineralno-asfaltowej

mm

Fot.M. Malczewski

Firma Strabag z Lublina przykrywa asfaltem ostatnie kocie łby w powiecie. Droga w Borowym będzie kosztowała 4 i 5 mln zł

Spółdzielcza Mleczarnia SPOMLEK
poszukuje Kandydatów na stanowisko

Księgowa/Księgowy

Miejsce pracy: Radzyń Podlaski, woj. lubelskie

Ogólny opis stanowiska:
- księgowanie faktur zakupowych – kosztowych i magazynowych
- wystawianie faktur sprzedażowych
- księgowanie wyciągów bankowych
- księgowanie raportów kasowych
- uzgadnianie kont księgowych
- rozliczanie sklepu – uzgadnianie kosztów i przychodów oraz transakcji realizowanych kartami płatniczymi
- uzgadnianie sald z kontrahentami

Wymagania:
- wykształcenie wyższe (kierunkowe np. finanse i rachunkowość)
- odpowiedzialność, rzetelność
- sumienność, systematyczność

Oferujemy:
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji
- atrakcyjne benefity: fundusz świadczeń socjalnych, programy pracownicze, dofinansowania do nauki języków obcych, do studiów, karty lunchowe, karty multisport.

CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@spomlek.pl (w tytule Księgowa/Księgowy)
tel. kontaktowy: 511 769 879

RAD

27-latka z 3 promilami, wjechała w ogrodzenie

27-latka kierująca Audi A4 straciła panowanie nad pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w betonowe ogrodzenie

Do zdarzenia doszło w nocy, kilka minut przed godziną 1 w Radzyniu na ulicy Wisznickiej. Kierująca Audi A4, 27-letnia mieszkanka miasta straciła panowanie nad pojazdem. Auto zjechało do przydrożnego rowu, a następnie uderzyło w betonowe ogrodzenie posesji. W wyniku zdarzenia obrażeń doznała kierująca oraz pasażerka auta, które przewiezione zostały do szpitala.

Po przeprowadzeniu badania stanu trzeźwości przez policjantów okazało się, że 27-latka jest kompletnie pijana. W organizmie miała niemal 3 promile alkoholu. Dodatkowo okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(MCM)

Dachowanie w Kępkach

W tym przypadku powodem kolizji było niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze

Dwie jednostki straży pożarnej z Radzynia zostały wezwane do miejscowości Kępki. W niedzielę kierowca nie dostosował się do panujących warunków i wylądował w rowie. W zdarzeniu udział wzięło siedem osób, nikomu nic się nie stało.

Radosław Grabowski

Mimo zawiei do Wohynia da się dojechać na Kiermasz Bożonarodzeniowy

GM. WOHYŃ Niedzielna zawieja śnieżna sprawiła, że od rana radzyńskie drogi były zsypane śniegiem i mało kto wypuszczał się w drogę. Jednak na placu w Wohyniu zgodnie z planem odbył się jarmark świąteczny i można było kupić coś wyjątkowego na święta Bożego Narodzenia. Ozdoby, bombki szydełkowe, aniołki, stroiki. A także słodkości na stół czy pachnące świeczki z wosku. Trwała także zbiórka na rzecz pogorzelców ze Świerżów.

R E K L A M A

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Sorka od ekonomii zdobyła najwyższe szczyty Kaukazu

POW. RADZ. Po prostu nauczycielka przedmiotów ekonomicznych, a naprawdę kobieta pełna pasji podróżniczej i to na wysokim poziomie. Anna Gryta, nauczycielka radzyńskiego zespołu szkół, po godzinach zdobywa najwyższe szczyty Kaukazu, w tym najwyższego pięciotysięcznika – Elbrusa (5642 m n.p.m.) – zaliczanego do Korony Ziemi.

- Przemierzanie szlaków i zdobywanie szczytów jest z pewnością jej największą pasją. Góry w Polsce nie mają przed nią już chyba żadnych tajemnic, pewnie dlatego coraz częściej uczestniczy w wyprawach górskich poza granicami naszego kraju. W ostatnich latach były to Alpy, Dolomity czy wspomniane wcześniej góry Kaukaz.

Zaczęło się od „wypadu w Tatry" w czasie studiów

Na początku nie były to bardzo intensywne wyprawy, ale rozbudzająca się miłość do gór zaowocowała tym, że nauczycielka od kilku lat jest w górach przynajmniej raz w miesiącu. W sumie są to setki dni i nocy na szlakach, tysiące kilometrów przebytych pieszo.

„Przede wszystkim chodzę po górach. To jest mój sport"

Skąd się u radzynianki wzięła tak dosyć ekstremalna pasja? - To dosyć długa historia. Zaczynałam od wędrowania po Tatrach. Tam zaczynałam i nawiązałam znajomość z przewodnikiem górskim na Słowację. Byłam z nim na czterech wyjściach pozaszlakowych w Tatrach i on zaproponował mi wyprawę na 5-tysięcznik. Pomyślałam, to kompletnie nie dla mnie ! Ale skoro propozycja padła, ziarenko zostało zasiane, zaczęłam o tym myśleć na poważnie. I stało się. W roku 2017 zdobyłam po raz pierwszy Kazbek i było fantastycznie. Za rok powtórzyłam tę wyprawę i też było fantastycznie - wspomina z entuzjazmem. W roku 2018 była swoista dogrywka, bo zdobyła nie tylko szczyt Kazbeku (Gruzja), ale i Elbrus (Rosja).

Monika Mackiewicz

Anna Gryta, nauczycielka, taterniczka, pasjonatka
- Moim ukochanym sportem jest wspinaczka. Z treningów wybieram rower. Biegać nie za bardzo lubię, za to uwielbiam wypady w wysokie góry. W tym roku w górach spędziłam 30 dni. Były to Alpy, Dolomity, Góry Przeklęte Francja, Gruzja, Macedonia, Kosowo. To ziarenko, które pięć lat temu rzucił przewodnik, padło na żyzną glebę. Sama bym sobie tego nie wymyśliła.

„Kazbek, jeden z najwyższych szczytów Kaukazu na granicy Gruzji z Rosją o wysokości 5054 m n.p.m., położony we wschodniej części centralnego Kaukazu"

Anna Gryta jest zdobywczynią najwyższych szczytów Kaukazu, w tym najwyższego pięciotysięcznika – Elbrusa (5642 m n.p.m.) – zaliczanego do Korony Ziemi

- Nigdy bym nie sądziła, że moje marzenie, by na 40. urodziny zdobyć Gerlach, zostanie za dwa lata przebite o 3 tysiące metrów wysokości. Kiedy zdobywałam Kazbek dokładnie w swoje 42. urodziny, zatargałam na szczyt urodzinowe ptasie mleczko - wspomina

Niedawno Anna Gryta podzieliła się swoją pasją z uczniami. Wystawa zdjęć z jej wypraw jest zlokalizowana w holu ZSP w Radzyniu

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Głośna akcja cichych przyjaciół

Kolorem przewodnim akcji „Akceptuj i bądź życzliwy" jest niebieski

W Szkole Podstawowej nr 1 w Radzyniu po raz kolejny odbyła się akcja „Akceptuj i bądź życzliwy". Jej cel, to pokazanie, że każdy z nas jest tak naprawdę inny i należy go traktować tak, jak wszystkich. W SP1 panowała przyjazna atmosfera i królował kolor niebieski.

Wszyscy uczniowie i pracownicy ubrali się na niebiesko. Już od wczesnych godzin można było usłyszeć „niebiańską" muzykę.

Psycholog Ewa Szabrańska, przygotowała prezentację dla rodziców pt.: „Rozwijanie empatii u dzieci - jakie to ważne." Był to szczególny czas nie tylko dla uczniów, ale także dla wszystkich pracowników szkoły, którzy podjęli wyzwanie i stali się Cichym Przyjacielem dla kolegi lub koleżanki z pracy. „Cichy Przyjaciel" przez cały tydzień dyskretnie troszczył się o potrzeby wylosowanej osoby, obdarowując ją dobrem. Przez cały czas trwania akcji uczniowie zapełniali miłym słowem imienne słoiczki, tak aby każdy był pełen dobra, które uczestnicy zauważali u siebie nawzajem.

Radosław Grabowski

Fot.SP1 w Radzyniu Podlaskim

Na terenie szkoły funkcjonował Bank Pełen Dobra, który przyciągnął wiele życzliwych osób, również spoza placówki

Święto w DŚDS

Fot.DŚDS Radzyń Podlaski

Każdy występ był nagradzany gromkimi brawami zarówno przez znajomych z ośrodka, jak i osób, które przybyły podziwiać całe widowisko

Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami świętowała placówka Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy w Radzyniu.

Osoby na co dzień uczęszczające do DŚDS miały możliwość pokazania tego, co przez ostatni raz wspólnie wypracowały.

Były różnego rodzaju występy artystyczne, ale również tworzenie ozdób świątecznych, które zostały zaprezentowane na Radzyńskim Kiermaszu Bożonarodzeniowym.

Radosław Grabowski

Fot.DŚDS Radzyń Podlaski

Podopieczni Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy podczas tego wyjątkowego święta przedstawili swoje największe talenty

RAD

STRAŻACY W AKCJI

Volkswagen w rowie, zderzył się z dostawczakiem

Seat chwilę po zderzeniu z samochodem ciężarowym wylądował w rowie

Kolizja z udziałem dwóch samochodów miała miejsce po godzinie 6:00 na drodze krajowej nr 19, 7 grudnia. Samochód osobowy marki Seat zderzył się z samochodem ciężarowym marki Volvo. Wszyscy uczestnicy tego zdarzenia wyszli z niego bez szwanku, obaj kierowcy byli trzeźwi.

Na ratunek kotu

Do niecodziennego wezwania doszło w środowe popołudnie. Strażacy uratowali uwięzionego na drzewie kota

Również 7 grudnia, radzyńscy strażacy zostali wezwani, by uratować... kota. Zwierzę utknęło na wysokim drzewie, tuż przy szkole podstawowej w Kąkolewnicy. Na miejscu zjawili się również strażacy ochotnicy z OSP Kąkolewnica. Kot cały i zdrowy wrócił tam, skąd przyszedł.

Drzewo na drodze

W niedzielne przedpołudnie strażacy musieli interweniować również w Olszewnicy. Zostali tam wezwani, ponieważ jedno z drzew przewróciło się na drogę i zablokowało dwa pasy ruchu. Sytuacja została dość szybko złagodzona i po kilkudziesięciu minutach JRG z Radzynia, udrożniła nieprzejezdną drogę.

Radosław Grabowski

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Najechała na tył Volvo przy stacji benzynowej

fot.OSP Śródmieście

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 5 grudnia

5 grudnia, w poniedziałkowy poranek, na międzyrzeckiej obwodnicy doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Kolizja miała miejsce tuż po godzinie 7:00. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca Skodą nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył samochodu marki Volvo. Na miejscu interweniowała policja, niezbędna była też pomoc strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Międzyrzeca oraz OSP Śródmieście. Ratownicy medyczni udzielili pomocy dwóm poszkodowanym osobom, jednak obie osoby bez większych obrażeń mogły wrócić do domów. To zdarzenie drogowe spowodowało utrudnienia w ruchu na tym odcinku drogi. Jeden pas drogi krajowej nr 2 był zablokowany, a służby podjęły decyzję o organizacji ruchu wahadłowego.

Radosław Grabowski

Ukradł z kościoła kasetkę z datkami. Razem ze stolikiem

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Okazało się, że puszka przytwierdzona była do stolika, a sprawca wyniósł ją...razem z meblem

RADZYŃ PODLASKI:

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Okazało się, że puszka przytwierdzona była do stolika, a sprawca wyniósł ją...razem z meblem

W ubiegłym tygodniu radzyńscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że pod koniec listopada z jednego z kościołów w Radzyniu Podlaskim nieznany sprawca ukradł skarbonę z pieniędzmi. Straty zostały oszacowane na kwotę niemal 1400 złotych.

Sprawcą okazał się 46-latek. Mężczyzna przyznał się do winy.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że po wyniesieniu stolika ze skarboną najpierw na jednej z ulic połamał go, a następnie już z samą skarboną poszedł do swojego kolegi.

- Tam wspólnie z 54-latkiem rozcięli kasetkę. 46-latek zabrał z niej pieniądze - niespełna 100 złotych. Uszkodzoną skarbonę pozostawił koledze „żeby sprzedał na złomie". Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

ks. kan. Krzysztof Pawelec
proboszcz parafii Trójcy Świętej w Radzyniu
- Ja nie chcę tej sprawy komentować, ani się w nią angażować. Każdy człowiek wie, że kradzież to zło

O Radzyniu głośno w ogólnopolskich mediach

tvn
Ukradł kościelną skarbonkę razem ze stolikiem, do którego była przytwierdzona

RMF
Skarbonkę z datkami wyniósł z kościoła razem ze stolikiem

Fakt
Szok w Radzyniu Podlaskim. Nikczemny czyn 46-latka w kościele. To się nie godzi

SUPER express
Włamał się do kościoła i ukradł skarbonkę. Razem ze stolikiem

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

Tysiące dzieci ofiarami przemocy. Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Tylko w tym roku z bezpłatnego wsparcia Funduszu Sprawiedliwości skorzystało niemal 7 tysięcy osób poniżej 18 roku życia. To ofiary przestępstw, w tym przemocy domowej. Dzieci również mogą otrzymać bezpłatne wsparcie, zależne od ich potrzeb. W całej Polsce działa ponad 300 placówek, do których można zgłosić się po pomoc. Są one finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w…piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper, który doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze. W placówce Funduszu Sprawiedliwości, doświadczeni specjaliści zaopiekowali się Kacprem.

Pomoc realna i potrzebna

Takich historii jest bardzo wiele.

Tylko w tym roku z pomocy placówek Funduszu Sprawiedliwości w całej Polsce skorzystało niemal 7 tysięcy dzieci i młodzieży!

- Naszym celem jest stanie po stronie słabszych i bezbronnych. Uruchomiony długofalowy system pomocy gwarantuje sprawne wsparcie dla ofiar przestępstw, odpowiednio dobrane do ich indywidualnych potrzeb – wyjaśnia Marcin Romanowski, wiceminister sprawiedliwości. – *Pomoc dla dzieci i młodzieży dostępna w ramach Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. To wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodsi. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia im niezwłocznej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.*

W specjalistycznych placówkach, pokrzywdzeni i ich rodziny mogą skorzystać z całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej. Specjaliści pomagają w różnych sprawach takich jak pisanie pism i wniosków urzędowych, znalezienie bezpiecznego schronienia, uzyskanie dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp.. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości, a nawet koszty opieki nad dzieckiem.

Od 2019 roku ze wsparcia Funduszu Sprawiedliwości wsparcie otrzymało ponad 192,6 tys. osób!

Gdzie szukać pomocy?

Żeby skorzystać ze wsparcia wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów Funduszu Sprawiedliwości, które świadczą pomoc ofiarom przestępstw i ich rodzinom. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do placówek w całej Polsce są dostępne na interaktywnej mapie www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr 222 309 900, można również wysłać maila na: info@numersos.pl

Na terenie województwa lubelskiego można zgłosić się m.in. placówek, działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego Dysponentem jest Minister Sprawiedliwości:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Lublinie, ul. Bernardyńska 5.

BIA

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Młodzi strażacy z gminy Międzyrzec w czołówce jednostek w Polsce!

Fot.OSP Krzewica

Wśród dziewczyn bezkonkurencyjne okazały się zawodniczki z MDP Rogoźnica

Fot.OSP Krzewica

Rywalizacja chłopców zakończyła się zwycięstwem Woli Wapowskiej. Na drugim miejscu znalazła się MDP Rogoźnica, a trzeci stopień podium zajęła OSP Krzewica

Wola Wapowska w województwie kujawsko-pomorskim po raz piąty była areną zmagań młodych strażaków w Halowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wyśmienitą formą wykazały się drużyny z gm. Międzyrzec Podlaski. Zarówno MDP Rogoźnica, jak i OSP Krzewica uplasowały się na czołowych pozycjach wśród chłopców i dziewczyn.

Rywalizację wśród dziewczyn drugi rok z rzędu wygrała drużyna MDP Rogoźnica, która wyprzedziła OSP Zalesie i OSP Krzewica. Równie zacięte zmagania chłopców zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, którzy wyprzedzili kolejno MDP Rogoźnica i OSP Krzewica.

Indywidualne rozgrywki przyniosły wysokie miejsca młodych strażaków z naszego regionu. Bezkonkurencyjna okazała się Aleksandra Michaluk z MDP Rogoźnica, która zwyciężyła w swojej kategorii, wyprzedzając koleżankę z drużyny - Amelkę Koślacz. Chłopcy z Rogoźnicy spisali się równie dobrze - Damian Daniluk był drugi, a na najniższym stopniu podium stanął Nikodem Tymoszuk. Poziom tych zawodów był na tyle wysoki, że większość rywalizujących uczestników, pobiła własne rekordy życiowe.

Złota drużyna dziewczyn z MDP Rogoźnica wystąpiła w składzie: Ola Michaluk, Amelia Koślacz, Magdalena Lesiuk i Wiktoria Lesiuk.

Wicemistrzowie w kategorii chłopców z MDP Rogoźnica to Szymon Trochymiuk, Damian Daniluk, Nikodem Tymoszuk i Mikołaj Olszewski.

Drugi zespół MDP Rogoźnica wśród chłopców reprezentował Piotr Wójcicki, Karol Charczuk, Łukasz Oleksiuk i Ernest Sierocki.

Brązowa drużyna dziewczyn z OSP Krzewica stawiła się na zawody w następującym składzie: Daria Kuriata, Maja Sidorczuk, Gabriela Sidorczuk i Anita Oziębło

Chłopcy reprezentujący barwy OSP Krzewica to Adrian Matejko, Radosław Sidorczuk, Wojciech Tymoszuk, Patryk Sidorczuk i Dominik Wawrzycki.

Puchar za udział otrzymała także drużyna mieszana OSP Krzewica w składzie: Weronika Sidorczuk, Kinga Żakowicz, Miłosz Trojanowski i Hubert Łukasiewicz.

Klasyfikacja końcowa dziewczyn:
1. MDP Rogoźnica
2. OSP Zalesie
3. OSP Krzewica

Klasyfikacja końcowa chłopców:
1. Wola Wapowska
2. MDP Rogoźnica
3. OSP Krzewica

Radosław Grabowski

Galeria ze zdjęciami dostępna na stronie www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Pracownik ds. księgowo–kadrowych, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 505,00 zł	u
Opiekun medyczny, Ustrzesz	1	4 870,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Mechanik sprzętów ogrodowych, Radzyń/ EUROGARDEN	1	3 010,00 zł	u
Księgowy, Radzyń/SPZOZ	1	4 500,00 zł	u
Pielęgniarka, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Radzyń/SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Kierowca–konduktor, Radzyń Podl./PKS	1	3 600,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/ AUTO-MAGIK	1	3 260,00 zł	u
Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	3 100,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spedytor, Biała Podl.	1	4 600,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ CONKRET	1	3 010,00 zł	u
Handlowiec, Biała Podl./ASECA	1	3 010,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		22,8 zł/godz.	z
Asystent ds. księgowości, Manie	0,5	2 200,00 zł	u
Sprzedawca, Kobylany/AGROCENTRUM	1	4 000,00 zł	u
Laborant, Biała Podl./Akademia Bialska	1	3 500,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Międzyrzec		22,1 zł/godz.	z
Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl./SG-BUD	1	5 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ SG-BUD	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Spawacz MAG, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	4 950,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	6 250,00 zł	u
Pracownik obsługujący trzodę chlewną, Zaścianki	1	3 010,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./VIKKING KTS	1	3 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z- umowa zlecenie

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Jerzy Siennicki
68 lat, zm. 2 grudnia, Ulan

Kazimierz Mazur
90 lat, zm. 6 grudnia, Kąkolewnica

Andrzej Domański
64 lata, zm. 8 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Stanisław Adamczyk
73 lat, zm. 27 listopada, Glinny Stok

Grzegorz Nafalski
45 lat
zm. 28 listopada, Kolano

Henryka Lis
81 lat, zm. 1 grudnia, Parczew

Krzysztof Parulski
42 lata
zm. 1 grudnia, Rudno

Stanisław Wołowik
81 lat, zm. 6 grudnia, Komarówka Podl.

Jerzy Wiczuk
75 lat, zm. 8 grudnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Danuta Suszczyk
67 lat, zm. 26 listopada, Sosnowica

Krzysztof Junik
63 lata, zm. 28 listopada, Parczew

Marian Szponar
83 lata, zm. 29 listopada, Parczew

Andrzej Maciej Szwaj
50 lat
zm. 4 grudnia, Parczew

Henryk Własiuk
71 lat, zm. 6 grudnia, Parczew

Stanisława Ordowska
65 lat, zm. 7 grudnia, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

ŁUKÓW

Leszek Krasnodębski
64 lata. zm. 2 grudnia, Zofibór

Marian Szafrański
85 lat, zm. 3 grudnia, Krynka

Jan Sowa
75 lat, zm. 4 grudnia, Okrzeja

Stanisław Sobiech
71 lat, zm. 5 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jan Zawada
60 lat, zm. 23 listopada, Biała Podl.

Zbigniew Alama
67 lat, zm. 28 listopada, Czosnówka

Zbigniew Koczkodaj
65 lat, zm. 30 listopada, Biała Podl.

Wiesław Lewtak
63 lata, zm. 1 grudnia, Biała Podl.

Agata Filip
52 lata
zm. 2 grudnia, Międzyrzec

Ryszard Maliszewski
87 lat, zm. 3 grudnia, Terespol

Jan Sierpatowski
96 lat, zm. 3 grudnia, Piszczac

Władysława Karczewska
73 lata, zm. 3 grudnia, Biała Podl.

Alicja Szafował
74 lata, zm. 4 grudnia, Kwasówka

Lidia Pasznikowicz
86 lat, zm. 4 grudnia, Kraków

Michalina Głuchowska
93 lata, zm. 7 grudnia, Żurawlówka

Mariusz Pawelec
48 lat
zm. 4 grudnia, Zakanale

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Maciek i Nela potrzebują naszej pomocy. Trwają zbiórki na operacje

Pierwszy transport plastikowych nakrętek zebranych dla Neli odjechał w ubiegłym tygodniu

Powiat Opolski: Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Na operacje Maćka brakuje 35 tys. zł, ale to nie cały koszt rehabilitacji. Mali wojownicy wciąż walczą o zdrowie i normalne życie. Nadal potrzebują naszego wsparcia.

Maciuś chce żyć bez bólu

Przypomnijmy. Maciuś Sulima pochodzi ze Słotwin (powiat opolski). Po traumatycznym porodzie (chłopiec przyszedł na świat bez funkcji życiowych) okazało się, że lista jego chorób jest bardzo długa. Była to niska masa urodzeniowa, małogłowie, zakażenie okołoporodowe, hipotrofia, małopłytkowość, wrodzona cytomegalia. Chłopiec nie widział, w lewym uchu wykryto niedosłuch, miał wadę serca, uszkodzoną wątrobę, nadciśnienie tętnicze, zniszczoną lewą część móżdżka i robaka, przeszedł dwa wylewy wewnątrzczaszkowe, wzmożone napięcie mięśniowe oraz padaczkę lekooporną.

- I tak było codziennie. Jak nie wątroba, to śledziona, zwapnienia w mózgu, torbiele, zapalenia mózgu... - opowiada Sylwia Sulima, mama chłopca.

Życie 4-latka już trzy razy dosłownie wisiało na włosku. Mimo wszystko Maciej się nie poddaje. Na szczęście, głównie dzięki ogromnemu uporowi jego mamy, są też postępy w rozwoju chłopca.

- Widzi już przedmioty, zwraca uwagę na twarze osób w swoim otoczeniu, zaczęliśmy wprowadzać komunikację AAC - wylicza Sylwia. - Maciej potrafi nazywać podstawowe czynności, oczywiście w swoim języku. Naśladuje melodie ulubionych utworów, a nawet potrafi utrzymać się dłużej w pozycji siedzącej pomimo braku części móżdżka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy.

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy. Operacja coraz bliżej. Pieniądze są jednak potrzebne także na rehabilitację oraz wynajęcie na jej czas mieszkania dostosowanego do potrzeb chłopca w Warszawie.

- To już końcówka zbiórki. Brakuje jeszcze 35 tys.zł. Niestety poza kosztorysem do opłacenia są koszty rehabilitacji, niezbędnego sprzętu i dodatkowych badań, które zalecili nam lekarze - opowiada mama chłopca. - Dlatego w ostatnich tygodniach ciągle organizuję m.in. kiermasze ciast, żeby móc wszystko opłacić. Termin operacji mamy wyznaczony na 25 stycznia. Miesiąc wynajmu mieszkania w Warszawie to koszt ok. 8 tys.zł - dodaje.

Najbliższa akcja zbierania środków na operację i rehabilitację Maćka odbędzie się już w sobotę, 17 grudnia w Świetlicy Wiejskiej w Parchatce (w budynku dawnej szkoły). Będzie to kiermasz ciast, ozdób świątecznych oraz warsztaty dekorowania pierników. Za organizację tego wydarzenia odpowiada Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Parchatki, Kolo Gospodyń Wiejskich „Polanki".

Nelka chce się bawić jak jej rówieśnicy

Przypomnijmy. 3,5-letnia Nela Wychodzka z Kolonii Kamień (powiat opolski) urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - achondroplazją. Choroba ta objawia się skróceniem kończyn górnych i dolnych oraz obniżonym napięciem mięśniowym.

Jest jednak szansa na to, że dziewczynka będzie funkcjonować jak inne dzieci. Ale do tego potrzebna jest operacja, której koszt oszacowany został na ponad 1 mln zł.

Na ten moment na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

- Pierwszy transport nakrętek dla Nelki już odjechał. Za pomoc w załadunku dziękujemy naszym zaprzyjaźnionym druhom KSRG OSP Łaziska - mówi Agnieszka Ozimek, ciocia dziewczynki, a jednocześnie założycielka Społecznego Komitetu Pomocy Nelce. - Praca nie była lekka, ale dzięki fajnej atmosferze poszła szybciutko. Wszystkim ciężko pracującym składamy wyrazy podziękowania i szacunku - dodaje.

Zbiórka nakrętek trwa

Na facebooku utworzona została specjalna grupa „Mały wzrost - wielkie serce. Pomagamy Nelce - licytacje", na której można wylicytować niemal wszystko - przedmioty, usługi, wejściówki... Oczywiście kwoty z licytacji wpływają na subkonto dziewczynki na stronie www.siepomaga.pl/dla-nelki

Jak można pomóc Maciusiowi?
Chłopiec jest pod opieką fundacji AVALON. Darowizny dla niego można wpłacać na konto nr: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty należy wpisać: Sulima, 11532.
Można też wesprzeć zbiórkę na stronie: www.siepomaga.pl/maciej-sulima

Jak możemy pomóc Nelce?
Poza przekazaniem przedmiotów na licytacje, cały czas aktywna jest zbiórka na operację dziewczynki:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", nr rachunku:
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994, w tytule wpisując: 40249 Wychodzka Nela darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

17 stycznia kończy się zbiórka na operację Maćka na stronie siepomaga.pl. Jednocześnie mama chłopca nieustannie organizuje zbiórki funduszy.

Na koncie Neli znajduje się ok. 300 tys.zł. Droga do miliona jeszcze długa.

W zbiórkę pieniędzy na operację Nelki zaangażowało się bardzo wiele osób i instytucji. Przy budynku Urzędu Gminy w Łaziskach stanęło metalowe serce, do którego zbierane są plastikowe nakrętki dla dziewczynki. Podobne znajduje się w Wilkowie, a dzięki rodzicom Igi Gil - innej chorej dziewczynki z gminy Józefów nad Wisłą, od także mieszkańcy Józefowa nad Wisłą zbierają nakrętki dla Neli.

- Gdy Nelka skończy 4 latka, będzie miała kolejną kontrolę u lekarza. Wtedy dowiemy się, czy koszty operacji uległy zmianie - opowiada Agnieszka Ozimek.

1 procent

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. Swój jeden procent możemy przekazać naszym małym bohaterom:

Przekaż Nelce i Maćkowi 1,5% swojego podatku:

NELA - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0191551 Nela

MACIUŚ - nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0193854 Maciuś

AG

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Jest wyrok w głośnej sprawie

Sąd: Ksiądz nie znęcał się nad uczniem

Ksiądz-katecheta nie uderzał ucznia otwartą dłonią w twarz, ani nie chwytał go za szyję – ocenił bialski sąd, uniewinniając duchownego od zarzutu znęcania się nad chłopcem. W przypadku drugiego zarzutu postępowanie zostało umorzone z powodu przedawnienia.

Pochodzący z okolic Parczewa 48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii". Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków", ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwytał za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej" i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Kilkanaście dni temu zapadł wyrok w tej sprawie. – Oskarżony został uniewinniony od zarzutu znęcania się nad uczniem (chodzi m.in. o rzekome chwytanie za szyję i uderzanie otwartą dłonią w twarz – aut.). Sąd umorzył postępowanie w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej (chodzi m.in. o domniemane uderzenie w głowę podręcznikiem do lekcji religii – aut.), ponieważ nastąpiło przedawnienie karalności – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok nie jest prawomocny. Na razie parczewska prokuratura i obrońca oskarżonego zwrócili się do bialskiego sądu z wnioskiem o wydanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Może być ono podstawą do ewentualnego wniesienia apelacji do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Proces, jaki toczył się przed bialskim sądem, był skomplikowany

Sąd przesłuchiwał licznych świadków, wyznaczono aż 11 terminów rozpraw, z czego sześć w 2021 roku, a pięć - w bieżącym. Sprawa ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego.

Ksiądz Dariusz R. odpowiadał z wolej stopy (w 2019 r. śledczy wnioskowali o jego tymczasowe aresztowanie, ale sąd się na to nie zgodził). Duchowny nie przyznawał się do winy.

Za znęcanie się nad „nad osobą nieporadną ze względu na wiek" grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Za naruszenie nietykalności cielesnej można trafić za kratki maksymalnie na rok.

Grzegorz Rekiel

Pow. puławski: Ukrainiec nie ustąpił pierwszeństwa

Obywatel Ukrainy wyjeżdżając ze stacji paliw i włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu autu

Za spowodowanie kolizji i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 33-letni obywatel Ukrainy.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we środę, 7 grudnia około godziny 19.00 na drodze wojewódzkiej nr 824 w Osinach. Kierujący renault kangoo 33-letni obywatel Ukrainy, mieszkający w Puławach wyjeżdżał z tamtejszej stacji paliw. Włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa Renault Thalia, poruszającemu się w kierunku Wronowa. Doszło do zderzenia.

Renault Thalia jechał 34-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

Z kolei badanie alkomatem 33-letniego kierowcy drugiego auta wykazało, że miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Pow. puławski: Zamek w Janowcu traci kierownika

Chyba nikt się nie spodziewał tak zaskakującej decyzji. Filip Jaroszyński już od kilkunastu dni nie kieruje oddziałem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym Zamek w Janowcu. Zarówno dyrekcja, jak i były pracownik nie chcą komentować sprawy. Następcę poznamy jeszcze w tym roku.

Fot. Izabela Andryszczyk/ Facebook

Izabela Andryszczyk,
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła.

Od pewnego czasu w MNKD dochodzi do zmian. Kilka miesięcy temu z funkcją dyrektora pożegnał się Piotr Kondraciuk, który zarządzał Muzeum Nadwiślańskim od 2019 roku. We wrześniu stery przejęła Izabela Andryszczyk. To właśnie ona pokonała Kondraciuka w konkursie na nowego dyrektora.

Nowa dyrektor przeprowadziła kolejną zmianę, tym razem w Janowcu. Filip Jaroszyński przez kilka lat kierował zamkiem w Janowcu zastępując w tej roli Honoratę Mielniczenko, która w 2015 r. została zwolniona z pracy. Ówczesna dyrektor skierowała sprawę do sądu przeciw MNKD i rok później ją wygrała.

Jaroszyński dbał o rozwój tego miejsca, organizując wiele imprez historycznych i kulturalnych. To także wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Chcieliśmy zapytać dawnego kierownika o jego wypowiedzenie, ale Filip Jaroszyński zdecydował się nie komentować tej sprawy.

O powód zwolnienia zapytaliśmy obecną dyrektor muzeum.

- Nie będę komentować informacji na temat wypowiedzenia, które otrzymał pan Jaroszyński. Jeśli chodzi o szczegóły, jest to sprawa wyłącznie między pracodawcą a pracownikiem. Mogę jedynie potwierdzić, iż taka sytuacja miała miejsce i decyzja w sprawie zakończenia współpracy z panem Jaroszyńskim zapadła - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Izabela Andryszczyk, dyrektor MNKD.

Wiadomo, że trwają poszukiwania na nowego kierownika.

Filip Jaroszyński był wieloletnim kierownikiem zamku w Janowcu. Mężczyzna kilkanaście dni temu niespodziewanie otrzymał wypowiedzenie z pracy. Jaroszyński odmówił komentarza na temat tej sytuacji

- Obecnie trwa nabór na to stanowisko, który mam nadzieję zakończy się wyłonieniem kandydata na kierownika oddziału - dodaje dyrektor.

Nazwisko powinniśmy poznać w przeciągu kilkunastu dni.

Dominik Kęsik

2-letnie dziecko zginęło w wypadku. Jest wniosek o wyrok dla ojca

Nieumyślne spowodowanie śmierci 2-letniego syna - taki zarzut usłyszał Franciszek B. Do sądu trafił wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

Do tragedii doszło w czerwcu br. w miejscowości Górka w gminie Kock. 53-letni Franciszek B. przyjechał na posesję w Górce wraz z partnerką i ich niespełna 2-letnim synkiem. Z ustaleń śledczych wynika, że kobieta wypięła chłopca z fotelika samochodowego i wysadziła go z auta. Niefortunnie, 2-latek był jeszcze obok Renault Traffic, gdy Franciszek B. rozpoczął manewr zawracania, poprzez wycofanie. Mężczyzna najechał na dziecko, po czym niczego nieświadomy odjechał. O tragedii dowiedział się dopiero po telefonie od partnerki, około kilometra od posesji, na której doszło do zdarzenia. Życia 2-latka nie udało się uratować, zmarł w wyniku obrażeń głowy. Rodzice chłopca byli trzeźwi w momencie zdarzenia.

Franciszkowi B. postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci 2-latka. 53-letni ojciec dziecka przyznał się do zarzuconego mu czynu. W październiku uzgodniono proponowaną karę dla oskarżonego: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar.

„Oskarżony przeżył traumę. Okazał skruchę, współpracował z organami ścigania" - uzasadnia taki wymiar kary prokurator.

Dominik Smagała

Pow. puławski: Włamali się na plebanię

Gdy ksiądz i gospodyni byli w kościele po plebanii buszowali złodzieje. Zniknęło kilka tysięcy złotych. Sprawcy włamania szuka policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 4 grudnia między godziną 11.30 a 12.30. Tego dnia jak zwykle ksiądz udał się do sąsiadującego z plebanią kościoła, by odprawić mszę. Na nabożeństwo poszła także gospodyni. W czasie, gdy kapłan modlił się razem z wiernymi, na plebanii nie było nikogo. Właśnie ten fakt wykorzystali złodzieje. Podważając okno, dostali się do budynku. Po mszy proboszcz zastał splądrowane pomieszczenia i zawiadomił policję. - Zostały skradzione pieniądze w walucie polskiej i obcej. Tego samego dnia na miejscu zostały przeprowadzone oględziny, był pies tropiący - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do wykrycia sprawcy bądź sprawców. Bo tak naprawdę nie wiadomo, ile osób brało udział w kradzieży. Policja bierze pod uwagę różne scenariusze. Kradzieży mógł dokonać ktoś przyjezdny, ale równie dobrze ktoś miejscowy, kto znał okolicę i dokładnie wiedział, kiedy proboszcza i gosposi nie będzie na plebanii. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Nasi w czołówce ekologicznych inwestorów

Lubartów krajowym liderem walki ze smogiem

Najwięcej nakładów na ochronę powietrza spośród miast powiatowych w Polsce w latach 2018-2021 przeznaczył Lubartów. Zaskakująco dużo gmin z woj. lubelskiego finansuje ochronę powietrza i klimatu.

Przed kilkoma dniami Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" opublikowało pierwszy tego typu ranking zestawiający wydatki na walkę ze smogiem.

Autorzy: prof. Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska pod uwagę wzięli wszystkie wydatki w rozdziale budżetowym dotyczącym ochrony powietrza i klimatu w latach 2018–2021, podzielone przez liczbę mieszkańców.

- Okazuje się, że w prawie 1200 gminach nie przekroczyły one 50 zł na mieszkańca, były więc symboliczne. Na przeciwnym biegunie mamy 96 gmin z kwotą 1000 zł na mieszkańca (...). Znajdują się one przede wszystkim w Polsce Wschodniej. W tej liczącej niespełna sto jednostek grupie są 33 gminy z woj. lubelskiego – podkreślają naukowcy w swoim raporcie.

Gminy wiejskie dbają o ekologię

Istotnie, w kategorii gmin wiejskich co prawda liderem jest górniczo-energetyczny Kleszczów (łódzkie), z nakładami ekologicznymi ponad 5232 zł na mieszkańca, ale w pierwszych setkach jest wiele samorządów z woj. lubelskiego. Najwyżej z naszego województwa na 7. miejscu uplasował się Łopiennik Górny, ale z bliższych nam terenów aż 19 gmin znalazło się w pierwszej setce w Polsce! Najlepiej wypadła Dębowa Kłoda, zajmując 14. pozycję w kraju, 16. miejsce ma Łukowa, 24. Międzyrzec i 25. Sławatycze.

Nie wszyscy odnieśli sukces... Brak jakichkolwiek wydatków na ochronę powietrza spowodował, że gminy Serniki i Konopnica wraz z wieloma innymi podobnymi samorządami z kraju zostały sklasyfikowane na wspólnej 1365. pozycji.

Prawie 12 mln w turystycznej gminie

Waldemar Wezgraj, zastępca wójta gm. Dębowa Kłoda powiedział nam, że cieszy się, że na prawie 1,5 tys. samorządów tak wysokie miejsce ma jego gmina.

- W czołowej pięćdziesiątce jest blisko 20 gmin z naszego województwa! To znaczy, że bardzo szanujemy środowisko naturalne i dbamy o jego czystość – mówi Waldemar Wezgraj.

Wójt Grażyna Lamczyk mówi, że wysokie miejsce gminy to efekt korzystania z zewnętrznych środków. Z unijnych pieniędzy możliwe było zrealizowanie wartego 4,59 mln zł projektu „Energia przyjazna środowisku i turystyce na terenie gminy Dębowa Kłoda". Gmina uzyskała dofinansowanie m.in. na zakup 405 zestawów kolektorów słonecznych oraz 33 kotły na biomasę na budynkach indywidualnych. Nastąpiła przebudowa kotłowni i komina w szkole w Dębowej Kłodzie, gdzie też zakupiono kocioł na biomasę.

Ponadto z dofinansowania EU zrealizowano wartą 1,44 mln zł termomodernizację budynku szkoły w Kodeńcu. Trzecie zadanie wyszacowane na 1,69 mln zł (w tym także dotowane przez UE) pozwoliło na termomodernizację budynku Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie, a ponad 5,48 mln zł (ze wsparciem UE) wydano na budowę hybrydowej oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją w turystycznej miejscowości Białka nad jeziorem.

Sukces Lubartowa i innych miast powiatowych

Szczególnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla wielu mieszkańców regionu mogą być wysokie pozycje miast powiatowych woj. lubelskiego. Autorzy rankingu stwierdzili, że kompleksowość działań była kluczem do sukcesu pierwszego w kraju Lubartowa z wydatkami ekologicznymi 1320 zł na mieszkańca, a na drugiej pozycji Ryk (1036 zł).

Artur Kuśmierzak, naczelnik wydziału promocji, kultury, sportu i komunikacji społecznej lubartowskiego Urzędu Miasta zaznaczył, że w latach 2018-2021 władze Lubartowa zrealizowały szereg inwestycji mających na celu poprawę jakości powietrza.

- Miasto podejmuje wiele działań mających na celu ochronę klimatu i edukację ekologiczną społeczeństwa. Pozyskało na ten cel ponad 31 mln zł z funduszy UE. Opracowało Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, w którym zaplanowano kompleksowe działania mające na celu ograniczenie do 2022 r. poziomu dwutlenku węgla o około 22 proc. w stosunku do roku 1999. Założony poziom został przekroczony – podkreśla naczelnik.

Jednym z największych zrealizowanych przedsięwzięć była termomodernizacja siedmiu budynków użyteczności publicznej w celu zwiększenia ich efektywności energetycznej. Ważnym działaniem miasta mającym wymierny wpływ na środowisko był montaż instalacji fotowoltaicznych na dachach szkół podstawowych, przedszkoli miejskich i żłobka. Natomiast w ramach projektu „Czysta energia dla Lubartowa" zamontowano 180 instalacji solarnych, 142 instalacje fotowoltaiczne oraz 40 kotłów opalanych biomasą w budynkach prywatnych.

W sumie wartość sześciu projektów ekologicznych Lubartowa wyniosła prawie 44,5 mln zł.

Poza liderem wysoko jest też Parczew (9. pozycja), Radzyń na 13, Biłgoraj na 87. i Puławy na 133. Co ciekawe, Łęczna i Opole Lubelskie wraz z dużą grupą innych miast z wielu województw z zerowymi wydatkami na ochronę powietrza zostały sklasyfikowane na wspólnej 240. pozycji.

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasteczko	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Ścinawa	1932,675
5	Józefów nad Wisłą	1310,853
19	Goraj	888,000
29	Kamionka	738,295
30	Terespol	733,332
33	Józefów	687,583
55	Tarnogród	503,460
66	Międzyrzec	423,818
115	Kock	252,726
118	Poniatowa	235,055
165	Frampol	142,659
368	Stoczek Łukowski	14,257
400	Kazimierz Dolny	7,305
564	Ostrów Lubelski	0,000
564	Nałęczów	0,000

Fot.UG Dębowa Kłoda

Grażyna Lamczyk,
wójt gminy Dębowa Kłoda

Wykonując duże zadanie wśród lasów i nad pięknym jeziorem w miejscowości turystycznej, zrobiliśmy to dla dobra turystów i mieszkańców.

Fot.UM Józefów nad Wisłą

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Trzeba w maksymalnym stopniu zadbać o zwiększenie wszelkiej pomocy poprzez środki budżetowe Państwa oraz środki zewnętrznego wsparcia /fundusze szwajcarskie, norweskie, unijne, aby zawalczyć o zdrowe środowisko i „stawić czoła" zmianom klimatycznym.

Godnie wypadło wiele miasteczek

W kategorii miasteczek, gdzie zwyciężyła z wynikiem 1932,7 zł na mieszkańca Ścinawa (dolnośląskie), bardzo dobrze wypadł Józefów nad Wisłą, który zajął 5. miejsce z wydatkami ekologicznymi 1310,9 zł na osobę. Na 19. miejscu został sklasyfikowany Goraj, na 29. Kamionka, na 30. Terespol i na 33. Józefów. Wskutek braku wydatków na ochronę powietrza Ostrów Lubelski i Nałęczów zostały sklasyfikowane na wspólnym 564. miejscu z wieloma innymi miasteczkami z innych województw.

Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą nie ukrywa zadowolenia z docenienia osiągnięć miasteczka. Podkreśla, że jego gmina przystąpiła do Programu „Czyste Powietrze".

Projekt „Ekoenergia w Gminie Józefów nad Wisłą - Etap II"z wydatkami prawie 7 mln zł przyniósł budowę instalacji solarnych i fotowoltaicznych. Prawie 952 tys. zł kosztowały termomodernizacje budynków świetlic oraz Środowiskowego Domu Samopomocy i Gminnego Centrum Kultury. Za 63 tys. zł zrealizowano demontaż i utylizację azbestu oraz aktualizację inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest.

- Wydatki na ochronę środowiska, na ochronę powietrza są zawsze inwestycją trafioną i inwestycją w przyszłość naszą, naszych dzieci i wnuków. Jako gmina problemów ze smogiem nie mamy. Jesteśmy gminą rolniczą, nasze problemy skupiają się bardziej na ochronie środowiska, w tym powietrza i nadmiarem stosowania środków ochrony roślin, niż na smogu – podkreśla burmistrz Grzegorz Kapica.

Biała Podlaska lepiej niż Lublin

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajęła 7. miejsce w Polsce z wynikiem 188,18 zł/na mieszkańca. Pierwszy był Rybnik (828,77 zł). Autorzy rankingu zamieścili wypowiedź bialskiego prezydenta Michała Litwiniuka, który pochwalił się, że w Białej Podlaskiej zrealizowano dwie inwestycje ze wsparciem UE na budowę małych instalacji OZE.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin zajął 12. miejsce (wydatki 9,23 zł/osoba), a w kategorii województw lubelskie uplasowało się na 13. pozycji (wydatki 0,20 zł).

Powiaty się nie wysiliły

Niestety, źle w rankingu wypadły powiaty z całego naszego województwa. Z Lubelskiego sklasyfikowane zostały jedynie kraśnicki na 9. pozycji i hrubieszowski na 31. W całym kraju tylko 72 powiaty miały jakiekolwiek wydatki na opisywane cele ekologiczne.

Marek Pietrzela

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza	Gmina wiejska	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Kleszczów	5232,340
14	Dębowa Kłoda	2155,568
16	Łukowa	1988,338
24	Międzyrzec	1676,129
25	Sławatycze	1640,044
30	Biszcza	1556,989
37	Piszczac	1388,893
41	Tereszpol	1364,433
42	Aleksandrów	1346,502
45	Puchaczów	1269,228
46	Lubartów	1256,543
58	Komarówka Podlaska	1117,322
59	Łaziska	1114,576
68	Chodel	1060,545
71	Łomazy	1035,702
72	Tuczna	1032,851
76	Serokomla	1021,190
89	Ulan-Majorat	965,068
91	Leśna Podlaska	956,711
92	Sosnówka	945,722
105	Rossosz	892,911
106	Łuków	879,408
107	Markuszów	863,543
118	Kodeń	829,190
120	Konstantynów	823,765
135	Rokitno	762,730
136	Potok Górny	760,651
137	Podedwórze	759,715
143	Jeziorzany	741,154
150	Kurów	728,454
151	Michów	720,646
159	Wohyń	692,040
160	Firlej	682,209
162	Kąkolewnica Wschodnia	676,857
164	Adamów	675,824
173	Turobin	664,003
187	Borki	625,338
192	Trzebieszów	609,522
193	Sosnowica	608,689
198	Abramów	598,098
204	Czemierniki	574,319
206	Obsza	563,566
225	Ludwin	517,958
130	Jabłoń	504,882
260	Biłgoraj	434,550
262	Baranów	433,83
278	Stoczek Łukowski	393,543
305	Biała Podlaska	357,271
306	Janów Podlaski	357,115
334	Zalesie	319,776
345	Stanin	302,959
372	Uścimów	266,090
380	Puławy	255,960
388	Księżpol	249,757
440	Wilków	197,013
445	Milanów	191,480
569	Krzywda	92,877
599	Siemień	80,315
640	Wisznice	58,246
670	Adamów	48,116
707	Terespol	38,521
861	Janowiec	11,98
868	Ostrówek	11,417
904	Końskowola	9,335
910	Wojcieszków	8,975
925	Wola Mysłowska	8,441
1077	Karczmiska	3,745
1168	Niedźwiada	2,612
1224	Żyrzyn	2,128
1238	Wąwolnica	1,999
1280	Spiczyn	1,537
1307	Cyców	1,216
1319	Milejów	1,003
1365	Serniki	0,000
1365	Konopnica	0,000

Miejsce w kraju. Ochrona powietrza w kraju	Miasto powiatowe	Wydatki lata 2018-21 (zł/osoba)
1	Lubartów	1320,407
9	Parczew	475,838
13	Radzyń	437,587
87	Biłgoraj	75,872
133	Puławy	25,792
163	Łuków	14,645
240	Łęczna	0,00
240	Opole Lubelskie	0,00

Na podst.https://wspolnota.org.pl/news-rankingi/ranking-wydatki-na-ochrone-powietrza-i-klimatu

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Pożar w Domu Dziecka w Adamowie. Dyrektor wyniósł na rękach 4-latka

GMINA ADAMÓW

Ogień zniszczył drugie piętro internatu w Adamowie, na którym mieści się Dom Dziecka. W chwili wybuchu pożaru w placówce byli pracownicy, dyrektor Jerzy Kędra i 4-letni chłopiec. Dyrektor wyniósł malucha w kocu z zadymionych pomieszczeń.

W pokoju, w którym wybuchł pożar, odpadł tynk ze ścian (fot. OSP Krzywda)

Strażacy gasili pożar na drugim piętrze z wysięgnika (fot. OSP KSRG Adamów)

Pożar wybuchł w poniedziałek 5 grudnia. Pracownicy Domu Dziecka zaalarmowali straż pożarną o godzinie 12:42. Placówka znajduje się w budynku internatu Zespołu Szkół w Adamowie. Na parterze są sale lekcyjne, na pierwszym piętrze pokoje mieszkalne dla uczniów ZS w Adamowie, na drugim piętrze i użytkowanym poddaszu mieści się Dom Dziecka.

- Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono, że doszło do pożaru na drugim piętrze. Płomienie wydobywały się przez okno, wewnątrz obiektu panowało silne zadymienie, pożar był mocno rozwinięty – relacjonują strażacy.

Przed przybyciem straży pożarnej osoby przebywające w budynku zdołały się bezpiecznie ewakuować. Z uwagi na silne zadymienie przeprowadzono ewakuację znajdującej się w pobliżu szkoły oraz przedszkola.

- Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu w natarciu z zewnątrz budynku, a następnie w obronie elewacji i kondygnacji powyżej. Jednocześnie prowadzono działania gaśnicze w natarciu do wnętrza obiektu przez strażaków wyposażonych w aparaty tlenowe. Dokładnie sprawdzono wszystkie pomieszczenia pod kątem przybywania tam osób postronnych. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do oddymiania, dogaszania oraz sprawdzenia obiektu miernikami wielogazowymi oraz kamerą termowizyjną – informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie.

15 zastępów strażaków

Na miejscu zdarzenia interweniowało 15 zastępów strażaków: 7 zastępów zawodowych strażaków z Łukowa, w tym Komendant Powiatowy Paweł Wysokiński wraz z zastępcą Konradem Turskim, 2 zastępy OSP KSRG Adamów, 2 zastępy OSP KSRG Wola Gułowska, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Serokomla, OSP Hordzieżka, Grupa Operacyjna KW PSP w Lublinie z Zastępcą Komendanta Wojewódzkiego, policja. Na miejscu zdarzenia pojawiły się również władze samorządowe, wójt gminy Adamów Piotr Ponikowski oraz starosta łukowski Dariusz Szustek.

Pracownicy i czterolatek

O przebiegu wypadków opowiedział nam Jerzy Kędra, dyrektor Placówki Opiekuńczo Wychowawczej w Adamowie, zwykle nazywanej Domem Dziecka, w którym obecnie przebywa 11 wychowanków.

Wczesnym popołudniem 5 grudnia, kiedy wybuchł pożar, w placówce było dwoje szesnastoletnich wychowanków, czterolatek i czworo pracowników. Tego dnia 16-latkowie nie poszli na lekcje do Zespołu Szkół nr 2 na ul. Warszawskiej w Łukowie, ponieważ mieli badanie - bilans u lekarza w Ośrodku Zdrowia w Krzywdzie. Razem z nimi do lekarza pojechał czterolatek, który był zaziębiony i nie poszedł do przedszkola. Po powrocie, krótko przed włączeniem się alarmu przeciwpożarowego, starsi wychowankowie zgłosili do dyrektora, że idą do sklepu i opuścili budynek.

Alarm przeciwpożarowy

W tym czasie Jerzy Kędra, pełniący dyżur wspomagający, podawał czterolatkowi zupę w aneksie kuchennym. Kiedy chłopczyk zjadł, pobiegł do swojego pokoju.

- Dosłownie, kiedy odstawiałem jego talerz do zlewu, około godziny 12:40, włączył się alarm przeciwpożarowy, który jest zamontowany w całym budynku. Zacząłem przeszukiwać pokoje na drugim piętrze, żeby zobaczyć czy coś się dzieje u nas. Jak się potem okazało, to w pokoju naprzeciwko aneksu kuchennego wybuchł pożar, ale na początku nie było tam widać ani dymu, ani ognia. Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu. Wszyscy pracownicy opuścili placówkę – relacjonuje Kędra.

Szybko przyjechali strażacy i przystąpili do gaszenia pożaru.

Do Radoryża Smolanego

Jerzy Kędra natychmiast powiadomił o zdarzeniu starostę Dariusza Szustka.

- Pan starosta podjął szybką decyzję, że dzieci z naszej placówki zostaną umieszczone w internacie Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym i tam zamieszkają do czasu wyremontowania Domu Dziecka. A to na pewno dosyć długo potrwa. W trakcie akcji gaśniczej, zanim dzieci zostały przewiezione do Radoryża, zaprosiła ich do siebie pani mieszkająca po sąsiedzku. Zrobiła dzieciom kanapki, udzieliła schronienia. Dziękujemy jej bardzo za tą pomoc! - mówi dyrektor.

Duże zniszczenia

Zniszczone przez ogień pomieszczenia Domu Dziecka wymagają generalnego remontu.

Duże zniszczenia są na drugim piętrze internatu, gdzie były pomieszczenia Domu Dziecka. Na poddaszu, gdzie było biuro domu dziecka, także było duże zadymienie i zacieki na ścianach. Na pierwszym piętrze zostały zalane pokoje dla uczniów ZS w Adamowie, gdzie mieszkają 24 osoby. Po pożarze ci uczniowie pojechali do domów i byli na lekcje dowożeni przez rodziców.

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk

W pokoju, w którym wybuch pożar, panowała tak wysoka temperatura, że ze ścian i sufitu odpadł tynk. Ogień w dużym stopniu zniszczył aneks kuchenny, sąsiedni pokój oraz korytarz. Niektóre drzwi spłonęły, inne się powypaczały, ściany są osmolone, panele, płytki, wykładziny są do wyrzucenia. Temperatura była bardzo wysoka i zapach dymu wgryzał się w ściany, w meble, łóżka, ubrania. Wszystko jest przesiąknięte zapachem dymu, część zamoczona.

Generalny remont

Placówkę czeka generalny remont drugiego piętra, łącznie z wykonaniem wszystkich instalacji i skuciem łazienek. W piątek 9 grudnia dyrektor Kędra spodziewał się na miejscu oględzin ubezpieczyciela i szacowania szkód. Budynek internatu ZS w Adamowie był ubezpieczony. Organem prowadzącym szkołę jest Powiat Łukowski.

Kędra dodaje, że w budynku internatu sprawnie zadziałał alarm przeciwpożarowy, jak również szybkie oddymianie – wentylatory, a także okno oddymiające zostało otwarte przez specjalne urządzenia.

- Dziękujemy strażakom z Państwowej Straży Pożarnej i wszystkim jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej za zaangażowanie i zgranie w czasie akcji gaśniczej – mówi dyrektor Kędra.

Ćwiczyli ewakuację

Pożar spowodował ewakuację uczniów z Zespołu Szkół w Adamowie, tamtejszej Szkoły Podstawowej i dzieci z przedszkola. Budynki są połączone, a dym i ogień wydobywający się z okien internatu wyglądały bardzo groźnie. Na szczęście ewakuacja przebiegła sprawnie.

Jak nam powiedziała Sylwia Żelazowska, dyrektor ZS w Adamowie, w jej szkole przed miesiącem była przeprowadzona próbna ewakuacja, a w podstawówce zaledwie tydzień przed pożarem.

- Wszyscy byli na świeżo przećwiczeni - dzieci i młodzież na dzwonki alarmowe reagowali prawidłowo. Nauczyciele mówili, że nie panikowali, szli tam, gdzie byli skierowani. Teraz widzimy, jak potrzebne są ćwiczenia z ewakuacji – mówi dyrektor Żelazowska.

- Uczniowie, którzy mieli lekcje na parterze w internacie, po alarmie przeszli do głównego budynku, i wyszli na dwór. Potem ich cofnęliśmy do naszego holu i tam całą grupą pod opieką nauczycieli czekali na rodziców. Na dworze też było duże zadymienie. U nas w holu było bezpiecznie. Nauczyciele mieli obowiązek poinformować rodziców niepełnoletnich uczniów, aby dzieci odebrali, po tym, jak lekcje zostały przerwane – informuje dyrektor.

Jarzy Kędra,
dyrektor Domu Dziecka w Adamowie:

CHŁOPIEC ZAMIAST DO POKOJU, POSZEDŁ DO ŚWIETLICY I SCHOWAŁ SIĘ POD KOCEM

- Czterolatka nie było w jego pokoju, zacząłem go szukać na świetlicy. Znalazłem go schowanego pod kocem, bo przestraszył się alarmu. Wychowawcy krzyknęli, że pali się w pokoju jednej z dziewczynek. Kiedy wynosiłem chłopczyka w kocu, korytarz był już pełen dymu - mówi.

Policja wyjaśnia

Na zdjęciach i nagranych filmikach, które pojawiły się w mediach, sytuacja wyglądała bardzo groźnie. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Strażacy nie podają, co mogło być przyczyną pożaru. Krążą plotki, że wybuchł e-papieros albo ładowarka, lub zapaliły się lampki choinkowe. Tych pogłosek nie potwierdzają służby. Wyjaśnianiem przyczyn pożaru zajmą się biegli specjaliści i policja.

mo

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Terytorialsi przysięgali w Puławach

W minioną sobotę w Puławach odbyło się ślubowanie kolejnej grupy żołnierzy - ochotników 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz żołnierzy rezerwy 32. Wojskowego Oddziału Gospodarczego.

szer. Monika Anklewicz i szer. Kacper Anklewicz,
rodzeństwo z Józefina w pow. kraśnickim
Oboje dostaliśmy się do Wojskowej Orkiestry Obrony Terytorialnej. Ale żeby być prawowitymi członkami orkiestry, musieliśmy odbyć 16-dniowe szkolenie. Udaliśmy się do WCR, okazało się, że najbliższy termin jest w grudniu. Jesteśmy już po szkoleniu, teraz czekamy tylko, kiedy będziemy mogli grać. Uczono nas m.in. obsługi broni, posługiwania się nią, jeździliśmy na strzelnicę. Uczyliśmy się różnych taktyk i wszystkiego tego, co potrzebne do zaliczenia „pętli". Czuliśmy potrzebę nabycia tych umiejętności, było też poczucie, że robimy coś pożytecznego. Nasi bliscy wspierali nas w tej decyzji, nie byli źli, że opuścimy dwa tygodnie szkoły czy studiów.

Jolanta i Jan Bednarczyk
z Wojciechowa, rodzice żołnierza WOT
Nasz syn składał dzisiaj przysięgę. Jesteśmy z niego dumni, to był jego wybór. Jesteśmy zadowoleni, że udało mu się wytrzymać to szkolenie, mieliśmy z nim ograniczony kontakt. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, takie formacje są potrzebne.

Uroczysta przysięga wojskowa jest zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, jakie przeszła niedawno grupa ponad 60 ochotników, którzy zdecydowali się wejść w szeregi WOT. Za nimi także tzw. „pętla taktyczna", czyli praktyczny sprawdzian ze zdobytej wiedzy i umiejętności. W tym roku to już ósma grupa w województwie.

Uroczystości na Placu Chopina w centrum Puław zgromadziły nie tylko kierownictwo 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej i żołnierzy - ochotników, ale także ich rodziny, przedstawicieli innych służb mundurowych oraz zaciekawionych mieszkańców.

Najpierw wszyscy wzięli udział we mszy św. odprawionej w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Po niej punktualnie w południe rozpoczęła się ceremonia wojskowa zakończona defiladą.

Tego samego dnia Szeregowi żołnierze OT po zakończeniu kursu „Sonda", którego celem jest pozyskanie i odpowiednie wyszkolenie kadry podoficerskiej w WOT, odebrali promocje na stopień kaprala.

- Przysięga wojskowa jest jednym z najważniejszych i najbardziej podniosłych wydarzeń w życiu każdego żołnierza. Jest to akt ślubowania będący jednocześnie wyrazem najwyższego zobowiązania wobec Ojczyzny i Narodu Polskiego - przypomina por. Marta Gaborek, oficer prasowy 2LBOT

Zainteresowani tematyką związaną z wojskowością mieli okazję obejrzeć wykorzystywany przez żołnierzy sprzęt i pojazdy, czy zapoznać się ze szczegółami rekrutacji do formacji na specjalnie z tej okazji przygotowanych stoiskach.

Marta Pietroń

4-latka zginęła pod kołami ciężarówki. Jest termin pierwszej rozprawy

Po Nowym Roku ma ruszyć proces kierowcy ciężarówki, która kilka miesięcy temu śmiertelnie potrąciła koło Łukowa 4-letnią dziewczynkę. Łukowska prokuratura skierowała przeciwko mężczyźnie akt oskarżenia m.in. dlatego, że przekroczył dozwoloną prędkość.

Dramat rozegrał się w połowie czerwca w miejscowości Czereśl (gmina Łuków) na drodze wojewódzkiej numer 807. Był ranek, kiedy ciężarowy MAN potrącił 4-letnią dziewczynkę. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu – relacjonował tuż po zdarzeniu aspirant sztabowy Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Łukowie, wywołane zostały opinie biegłych. Jesienią tego roku śledczy postawili Piotrowi R. zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). – Nie zachował należytej ostrożności i zbyt późno zareagował na wejście pieszej na jezdnię. Rozpoczynając manewry obronne, zbyt późno zaczął hamować i potrącił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu – czytamy w akcie oskarżenia.

Beata Pucyk, p.o. kierownika oddziału administracyjnego Sądu Rejonowego w Łukowie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wobec kierowcy nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Znamy tegorocznych liderów „Rankingu Gmin Lubelszczyzny"

Fot. organizator

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie woj. lubelskiego

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE: Znane są wyniki tegorocznych liderów rozwoju społeczno-ekonomicznego wśród samorządów województwa lubelskiego. Ogłoszono wyniki Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2022.

9 grudnia w Wincentowie koło Lubartowa miała miejsce gala dedykowana przedstawicielom samorządu terytorialnego, organizowana przez FRDL Regionalny Ośrodek w Lublinie, podczas której poznano tegorocznych laureatów VI Rankingu Gmin Lubelszczyzny.

Ranking jest inicjatywą realizowaną przez wszystkie regionalne Ośrodki Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. W województwie Lubelskim jest to już 6 edycja.

Wyróżniające się gminy

Ideą Rankingu Gmin Lubelszczyzny jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego. Wyniki rankingu oparte zostały o dane statystyki publicznej za lata 2019-2021, zebrane i przeanalizowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie. Ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa lubelskiego z wyłączeniem miast na prawach powiatu: Białej Podlaskiej, Lublina, Chełma, Zamościa.

Czołówkę rankingu stanowią te gminy, które sprawnie realizują zadania własne i wykorzystują dane im potencjały rozwojowe.

- To wyjątkowy ranking. Jego podstawą są dane statystyczne GUS, pochodzące z szesnastu kategorii. Naszym celem jest wyłonienie najlepszych gmin i promowanie tych, które wyróżniają się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w regionie – podkreśla Natalia Gmurkowska, Koordynator Forów Samorządowych Województwa Lubelskiego FRDL Lublin.

(McM)

REG

RANKING GMIN LUBELSZCZYZNY 2022 - wyniki

Lider województwa lubelskiego – Gmina Puchaczów

Kategoria gmin wiejskich
1. Gmina Puchaczów
2. Gmina Wisznice
3. Gmina Głusk
4. Gmina Łukowa
5. Gmina Jabłoń

Kategoria gmin miejsko-wiejskich
1. Gmina Ryki
2. Gmina Nałęczów
3. Gmina Piaski
4. Gmina Poniatowa
5. Gmina Józefów

Kategoria gmin miejskich
1. Miasto Świdnik
2. Miasto Tomaszów Lubelski
3. Miasto Puławy
4. Miasto Biłgoraj
5. Miasto Lubartów

Kategoria LIDERZY POWIATÓW
1. Powiat bialski – Wisznice
2. Powiat biłgorajski – Miasto Biłgoraj
3. Powiat chełmski – Wierzbica
4. Powiat hrubieszowski – Miasto Hrubieszów
5. Powiat janowski – Janów Lubelski
6. Powiat krasnostawski – Łopiennik Górny
7. Powiat kraśnicki – Wilkołaz
8. Powiat lubartowski – Miasto Lubartów
9. Powiat lubelski – Głusk
10. Powiat łęczyński – Puchaczów
11. Powiat łukowski – Miasto Stoczek Łukowski
12. Powiat opolski – Poniatowa
13. Powiat parczewski – Jabłoń
14. Powiat puławski – Miasto Puławy
15. Powiat radzyński – Miasto Radzyń Podlaski
16. Powiat rycki – Ryki
17. Powiat świdnicki – Miasto Świdnik
18. Powiat tomaszowski – Miasto Tomaszów Lubelski
19. Powiat włodawski – Miasto Włodawa
20. Powiat zamojski - Krasnobród

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

ms

Ania Podleśna z tatą, Lubartów
ur. 6 grudnia, g. 15:10, 3,75 kg, 58 cm
Rodzice: Ewelina i Adrian

Franciszek Bordzoł z tatą, Lubartów
ur. 8 grudnia, g. 18:40, 4,10 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Łukasz

Kornel Gałka, Hrubieszów
ur. 9 grudnia, g. 9:00, 3,30 kg, 57 cm
Rodzice: Violeta i Rafał
Rodzeństwo: Jaś (6 lat), Ala (2 lata)

Leon Jędrzejewski, Górka Lubartowska, gm. Niedźwiada
ur. 8 grudnia, g. 11:16, 3,30 kg, 59 cm
Rodzice: Ola i Mateusz

Martynka Karpińska, Górka Kocka, gm. Kock
ur. 7 grudnia, g. 16:15, 3,30 kg, 55 cm
Rodzice: Karolina i Krzysztof
Rodzeństwo: Roksana (5 lat), Krystian (3 lata)

Rafał Świeć, Tarkawica, gm. Ostrówek
ur. 9 grudnia, g. 00:34, 3,35 kg, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Robert

Bliźnięta: Bartek i Kacper Kardasz, Lubartów
urodzeni: 2 grudnia
Bartek: 12:57, 2,60 kg, 46 cm
Kacper: 12:56, 1,79 kg, 43 cm
Rodzice: Barbara i Mariusz
Rodzeństwo: Maciej (10 lat), Michał (6 lat)

Zuzanna Rychlik, Zarzec Łukowski, k. Łukowa
ur. 2 grudnia, g. 17:19, 2,56 kg, 50 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Siostra: Antonina (3,5 roku)

Mikołaj Kamiński, Lubartów,
ur. 8 grudnia, g. 22:57, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert

Wojtuś Tchórz, Kol. Pałecznica, gm. Niedźwiada
ur. 7 grudnia, g. 11:17, 3,50 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Daniel
Brat: Hubert (7 lat)

Maksymilian Mitura, Elżbietów, gm. Michów
ur. 6 grudnia, g. 8:31, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Brat: Aleksander (2 lata)

Kornelia Stefaniak z tatą, Glinnik, gm. Abramów,
ur. 7 grudnia, g. 14:33 2,84 kg
Rodzice: Justyna i Damian

Aleksander Skórak, Kobyłki, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 7 grudnia, g. 6:23, 2,65 kg, 52 cm
Rodzice: Dominika i Dominik

Anastazja Andrzejczyk, Luszawa, gm. Ostrówek
ur. 5 grudnia, g. 15:45, 3,74 kg, 57 cm
Rodzice: Justyna i Michał

Dla Otylki

Kochana Otylko

Gorące życzenia dużo zdrowia, wiele uśmiechów i powodzenia.
W każdej chwili zawsze wszędzie niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim, o czym serce marzy.
A wszystko, co piękne i wymarzone, w dniu Twych imienin będzie spełnione.

Życzą

siostry, bracia i chrześniak Janek

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Wincenty Jezierski (1735-1816) - wybitny duchowny spod Łukowa, budowniczy kościołów w Kocku i Abramowicach (cz.II)

Gdyby nie martwy koń, historia potoczyłaby się inaczej...

Młody Wincenty jechał już oświadczać się o rękę panny, ale Boża Opatrzność nie śpi: koń padł mu po drodze, co uznano za widomy znak braku błogosławieństwa dla tego związku.

Tuż obok kościoła w Abramowicach znajdziemy zabytkową plebanię wzniesioną w latach 1727-1728. To zapewne tutaj pomieszkiwał proboszcz Jezierski w czasie swojego urzędowania w parafii. Początkowo budynek był mniejszy - składał się z dwóch pokojów i drewnianej sieni. Obecny wygląd nadały mu kolejne rozbudowy i remonty. Jednak o jego imponującym wieku przypomina oryginalna tablica, którą znajdziemy nad jednym z wejść od strony kościoła. Aktualnie w budynku urzęduje Stowarzyszenie „Misericordia", które prowadzi tu Zakład Aktywności Zawodowej - kawiarnię „Santiago Cafe". Dzięki tej formie rehabilitacji zawodowej pracę znalazło tu ponad 30 osób z niepełnosprawnością

Wstąpił tedy do seminarium duchownego i szybko zaczął piąć się po szczeblach kościelnej kariery. Został scholastykiem kamienieckim a po powrocie w rodzinne strony, proboszczem w Kocku, gdzie z księżną Jabłonowską i mieszczanami wybudował, znany nam i dziś, kościół.

Talenty księdza Wincentego sprawiły, że na raz władze kościelne pozwoliły mu cieszyć się naraz dwoma probostwami, Kockiem i Abramowicami. O ile pierwsze był to, dzięki wielkiej łaskawości i obrotności księżny, ekonomiczny samograj, o tyle pod Lublinem czekały spore wyzwania.

Budowniczy w Abramowicach

Drewniany kościół w Abramowicach (dzisiaj jest to część Lublina) pochodził z 1674 r. i był w bardzo złym stanie: miał spróchniałe ściany, dach i zapadał się pod ziemię. Przed nowym proboszczem pojawiło się wyzwanie w postaci budowy nowej świątyni. Zanim jednak rozpoczął budowę, Wincenty skupił na uporządkowaniu spraw finansowych parafii i zapewnieniu jej odpowiednich wpływów m.in. dzięki ugodzie z właścicielami sąsiednich dóbr, która zapewniała parafii nowe dochody. Zwiększył także efektywność upraw zbóż na gruntach plebańskich. Mimo że budowa nowej świątyni rozpoczęła się w 1786 r., już w 1781 r. proboszcz Jezierski własnym kosztem postawił specjalną szopę oraz dwa murowane piece do wypalania cegły i wapna potrzebnych do budowy. Stary kościół został rozebrany, a uzyskane w ten sposób drewno miało być przeznaczone do produkcji materiałów budowlanych. Na czas budowy miała za to stanąć tymczasowa kaplica „na kształt namiotu". Budowę nowego murowanego kościoła zakończono w 1790 r. Dzisiaj jest to kościół św. Jakuba w Głusku. Warto wspomnieć, że kościół ten w 1906 r. rozbudowano według projektu architekta Stefana Szyllera, autora projektów m.in. bramy Uniwersytetu Warszawskiego czy Galerii Zachęta.

U schyłku życia

Sukcesy w administrowaniu parafiami oraz cechy charakteru sprawiły zapewne, że Wincenty Jezierski otrzymywał nowe funkcje w kościelnej hierarchii. W 1791 r. został oficjałem lubelskim, gdzie jako prawa ręka biskupa, sprawował w jego imieniu kościelną władzę sędziowską i przewodniczył w sądach biskupich, natomiast w 1796 r. został kanonikiem katedralnym chełmskim. Uzyskał także dyspensę z Watykanu i zgodę rządu austriackiego na kolejne „beneficjum" - bycie prepozytem kolegiaty lubelskiej. W szczytowym momencie swojej kościelnej kariery Wincenty Jezierski w oficjalnych dokumentach tytułowany był jako „*sędzia, scholastyk katedralny, kanonik chełmski, prepozyt kolegiaty, wikariusz duchowy i oficjał generalny lubelski*". Jego praca polegała m.in. na wydawaniu „indultów", czyli zezwoleń np. na odstąpienie od zapowiedzi ślubu czy też udzielaniu dyspens na małżeństwa osób mających pewien stopień pokrewieństwa.

Wincenty Jezierski swoją emeryturę spędził w Kamionce (dziś powiat lubartowski) na Lubelszczyźnie u zaprzyjaźnionego ks. Antoniego Kłosińskiego, gdzie „*godziny jego w tym lubym ustroniu najwięcej trawione były na nabożeństwie i dobrych uczynkach*". Zmarł w styczniu 1816 r.

Zbigniew Smółko

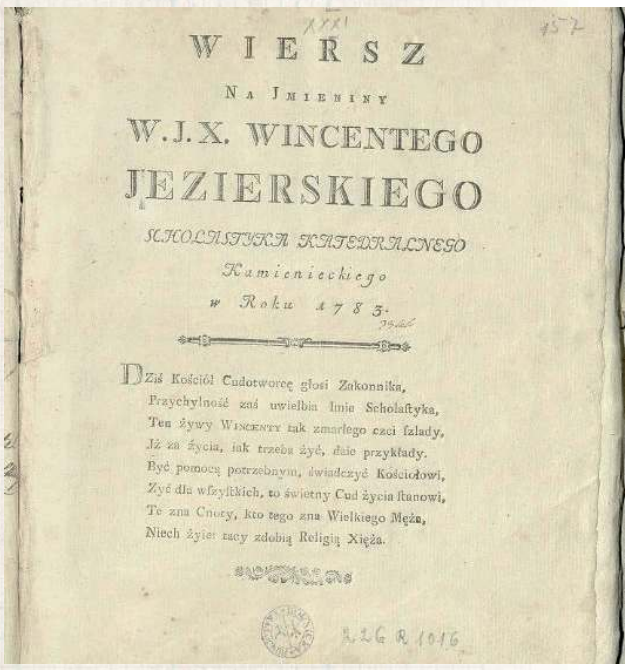

WIERSZ
NA IMIENINY
W.J.X. WINCENTEGO
JEZIERSKIEGO
SCHOLASTYKA KATEDRALNEGO
Kamienieckiego
w Roku 1783.

Dziś Kościół Cudotworcę głosi Zakonnika,
Przychylność zaś uwielbia imie Scholastyka,
Ten żywy Wincenty tak zmarłego czci ślady,
Iż za życia, jak trzeba żyć, daie przykłady.
Być pomocą potrzebnym, świadczyć Kościołowi,
Żyć dla wszystkich, to świetny Cud życia Panowi,
Te zna Cnoty, kto tego zna Wielkiego Męża,
Niech żyie tacy zdobią Religią Xięża.

Ksiądz Wincenty cieszył się szacunkiem współczesnych. Nawet wiersze ku jego czci pisywano!

Jezierscy herbu Nowina notowani byli na Ziemi Łukowskiej w XVI wieku i do czasu niczym nie wyróżniała się spośród reszty drobnych panów braci. Ojciec Wincentego i Jacka (później senatora i kasztelana łukowskiego), Ludwik był właścicielem Sarnowa, Kierzkowa i Burca. Wydaje się, że całość rodzinnych włości od czwórki rodzeństwa wykupił Jacek około 1758 roku, najpewniej za środki zgromadzone w czasie służby wojskowej. Zdaje się, że od początku Jacek dał się poznać jako dobry gospodarz i potem szybko pomnażał majątek, co pewnie nie pozostało bez wpływu na szybkość kościelnej kariery brata

REGION W DAWNYM RYSUNKU

Spalony kościół w Józefowie

Fot. Austriackie Archiwum Państwowe

Zdjęcie wykonał żołnierz armii Austro-Węgierskiej po sierpniu 1915 roku. Świątynia została zbudowana w latach 1730-1743 dla zakonu bernardynów, po tym, jak spłonął poprzedni, drewniany kościółek. Jednocześnie powstały zabudowania klasztorne. Wzniesiony w stylu barokowym, oryginalnie kryty był gontem. Bernardyni byli tu do 1865, kiedy po powstaniu styczniowym car zlikwidował zakony męskie. Budynek był niemal nieużytkowany, okresowo mieściła się tu szkoła, w 1877 od pioruna spalił się dach. W 1915 wycofujący się Rosjanie podpalili budynek. Odbudowany dużym kosztem po 1923, znowu bardzo poważnie został uszkodzony w czasie II wojny światowej.

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Nowy stary herb Kamionki

Niemal rok temu Kamionce (powiat lubartowski) przywrócono prawa miejskie. Przy tej okazji określono też nowy kształt herbu - odzyskał swój najdawniejszy kształt.

Obecnie herbem - zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 30 listopada 2021 roku jest *w czerwonym polu tarczy wizerunek czterech haków panwiowych srebrnych (białych), z których dwa widnieją pionowo, a dwa poprzecznie*. Projekt przygotowany został przez renomowanego heraldyka dr. Henryka Serokę, który odwołał się do znanej pieczęci z XVI wieku. Kolor tarczy ustalono, dość racjonalnie i bezpiecznie, na czerwony.

Haki panwiowe są to przyrządy używane do warzenia soli: solankę umieszczano w dużym, stosunkowo płaskim naczyniu zawieszanym właśnie na hakach (zwanych też kluczami panwiowymi) i podgrzewano, aż woda wyparowała, a zostawała sama sól. W późnym średniowieczu miasteczko miało być ośrodkiem handlu właśnie tym towarem, stąd zapewne haki w XVI-wiecznej pieczęci. Mimo pewnego zdziwienia przyjąć to musimy na wiarę, ze źródłami nie sposób dyskutować.

Wcześniej herbem miasta były dwa skrzyżowane klucze w polu niebieskim, będące odwołaniem do św. Piotra, patrona miejscowej parafii. Obecnie na sztandarze Gminy święci Piotr i Paweł trzymają tarczę herbową.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Jak w okolicach Jabłonia czekano na Boże Narodzenie i jak je potem hucznie świętowano

Na szczęście, na zdrowie na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto...

Zdjęcie ma 106 lat, ale we wsi dalej zachowało się kilka domów z początków XX wieku

Niemieccy żołnierze i miejscowi włościanie przed siedzibą ówczesnych władz

Wróżby z ilości sztachet, opowieści o miejscowych strachach, sosenki wiszące u powały, Wigilia bez karpia, nocne wyprawy na Pasterkę, kolędowanie po wiejskich chałupach i u hrabiostwa Zamoyskich - okres przed i po Bożym Narodzeniu w podparczewskich wsiach pełen był zwyczajów, obrzędów i rytuałów.

W Jabłoniu, jak i w całym regionie, wróżby andrzejkowe były podobne i one stanowiły główną część wieczoru andrzejkowego. Młodzi często w ten wieczór urządzali „potańcówkę", ważną jej częścią było wróżenie. Lano wosk nad wodą przez klucz lub bezpośrednio do wody, z powstałych figur odgadywano, co kogo czeka.

Przy wróżbach pytano głównie o ożenek

Młodzi liczyli sztachety lub drwa, jeżeli wychodziło do pary, wróżący miał zmienić w tym roku stan cywilny, jeżeli nie - nadal pozostawał kawalerem czy panną. Nasłuchiwano szczekania psa lub głośno krzyczano i wysłuchiwano echa - z której strony pies zaszczeka lub odezwie się echo - z tej pojawi się wybrany lub „wybrana". Inną wróżbą było ustawianie butów od okna do drzwi, czyj but znajdzie się najbliżej drzwi, ten czy ta zmieni stan cywilny. Wróżono z talerzy (kładziono pod nie różaniec, pierścionek i pieniądz) w zależności, co kto wyciągnął, czekał go zakon, zamążpójście (ożenek) lub bogactwo.

Pies - wróżbita

Mniej znaną wróżbą na naszym terenie było wróżenie z kulek ciasta. Młodzi robili kilka kulek z ciasta (mogło być surowe), każdy swoją w jakiś sposób zaznaczał i smarował tłuszczem. Kulki kładziono na ziemi i wprowadzano psa, czyją kulkę zjadł najszybciej - ta panna najszybciej wychodziła za mąż. Nie daj Boże, jeżeli pies wziął kulkę w pysk i wypluł, czy nadgryzł i nie zjadł, wtedy na pewno czekało staropanieństwo lub starokawalerstwo. Po zabawach i wróżbach andrzejkowych nastawał czas Adwentu - pora spokoju i wyciszenia.

Co straszyło przy drodze do Kuder

W domach rano śpiewano godzinki. Mężczyźni młócili zboże cepami w stodołach, kobiety przędły, darły pierze, przygotowywały ozdoby na choinkę, ozdoby do domu czy kolędnikom. Snuły się opowieści o duchach i dziwnych zjawiskach. Każda wieś ma miejsce, gdzie dzieją się dziwne, niewytłumaczone zjawiska. Jabłoń też w minionych czasach miał takie miejsce, była nim droga do Kuder tuż za cmentarzem. Droga - przepaść, szczególnie w okresie wiosennym i jesiennym. Idąc od strony Jabłonia, po lewej stronie mamy cmentarz, za nim łąki, krzewy, mokradła. Po prawej drugi cmentarz za nim olszyna zawsze ciemna a w niej kępy bagienne, grzęzawiska. O każdej porze roku wilgoć i nieprzyjemny szmer. Niejeden doświadczył przykrej niespodzianki nocą. Często na drogę wychodziły dziki, łosie, a nawet wilki. Przed nimi można było się bronić i ludzie starali się być zabezpieczeni w grube kije,

Uwaga, ciekawostka językowa: Jabłoń jest... rodzaju męskiego! W Jabłoniu, za Jabłoniem, do Jabłonia...

skałki, zapałki. Gorzej, jeżeli na drodze pojawił się baranek czy młode cielątko i żałośnie beczało. Idący chciał pomóc zwierzęciu, zapominał o niebezpieczeństwie, biegł za stworzeniem, opamiętał się, kiedy wpadł na bagnisty teren. Wielu próbowało bagiennej kąpieli, wtedy opamiętywali się i zauważali, że po zwierzątku nie ma śladu. Inny biegł do utraty sił, zwierzę znikało, a w olszynie słychać było szum przypominający chichot. Były to bardzo dawne czasy, dzisiaj droga jest bezpieczna, chociaż możemy spotkać na niej jakieś dzikie zwierzę.

Nie było choinek, były podłaźniczki i snop

W Wigilię starano się nic od nikogo nie pożyczać, aby zapewnić dostatek na cały rok. Gospodarze przygotowywali paszę zwierzętom na dwa świąteczne dni, drewno na opał. Kobiety gotowały, smażyły, a dzieci stroiły domy. Początkowo nie w każdym domu były choinki, w latach 20. ubiegłego stulecia wieszano na belkach tzw. „podłaźniczki" ścięte młode sosenki wieszane za czubek, później choinki sosnowe lub świerkowe stawiano w domach. Na choinkach wieszano jabłka, orzechy, ciastka, aniołki, łańcuszki z bibułki, różne wycinanki. Nie było światła elektrycznego, więc małe, woskowe świeczki przywiązywano nitkami do gałązek. W późniejszym czasie pojawiły się lichtarzyki do świeczek, włosy anielskie i bombki. W każdym domu bez względu na to, czy była choinka, czy nie stawiano w kącie piękny, wybrany przez gospodarza snop żyta i siana.

Wigilia kiedyś obywała się bez karpia

Wigilia wyglądała podobnie jak obecnie. Wysuwano na środek stół lub ławę, przykrytą białym płótnem czy obrusem, pod obrus kładziono sianko. Jeżeli ktoś nie miał białego płótna na stół (trudno uwierzyć, ale tak było) szorował prawie do białości ławę, a sianko kładł pod ławę. W niektórych domach stół do wigilii stawiano na rozłożonej słomie. Centralne miejsce na stole zajmował opłatek, śledzie (ryba pojawiła się dużo później) kapusta z grochem i grzybami, racuchy, kutia, kluski z makiem (barszcz pojawił się później) pierogi z kapustą. Gospodarz, kiedy wnosił snop zboża, mówił „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Było też specjalne pozdrowienie „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie, by się rodziło żyto jak koryto, by się wiodła gospodarka, byście mieli krowy dojne, byście mieli konie zbrojne, by się wam darzyło w oborze w komorze, byście doczekali nowego Bożego Narodzenia w większych radościach i boskich miłościach".

Żyd i diabeł ze Świętą Rodziną

Od dnia wigilijnego obserwowano 12 następujących po sobie dni i z nich wróżono pogodę na każdy miesiąc przyszłego roku. Najstarsi ludzie twierdzą, że to się przeważnie sprawdza. Na pasterkę szło się pieszo całymi gromadami, ci, którzy mieli dalej, przyjeżdżali saniami. Przed

Jeżeli nie przyjęto gwiazdy, wtedy kolędnicy gwarą chachłacką śpiewali: „A w tej chałupcy, wsie hołodupcy, sami nie mają i nam nie dają"

12:00 w nocy w całej okolicy słychać było dźwięk dzwoneczków przy saniach. Przed kościołem były specjalne żerdzie, do których czepiano konie. Pięknym zwyczajem Świąt Bożego Narodzenia było kolędowanie. Już w Adwencie przygotowywano gwiazdy, oklejone wywoskowanym białym papierem, pięknie ozdobione wycinkami z kolorowej bibułki. Każdy róg gwiazdy miał kolorowy chwaston z pociętej bibułki. Z gwiazdą chodziły dzieci w I i II dzień Świąt, dzieci chodziły też z szopką, w której obok Św. Rodziny był Żyd i diabeł. Dostawały za to jakiś grosik lub bułeczkę, jabłko czy orzechy. Z gwiazdą chodzili też dorośli najczęściej chórzyści i zbierali datki na potrzeby kościoła. Chodzenie z gwiazdą było najmilszą zabawą, wielką uciechą tych Świąt. Kolędnicy, odchodząc, mówili: „Szczęścia, zdrowia winszujemy, ażebyście długo żyli a po śmierci w niebie byli" – gospodarze odpowiadali: „A wy razem z nami".

„Wiejscy" przy kolędzie tłukli się z „dworskimi"

„Gwiaździarze" dzielili się w Jabłoniu na dwie grupy: wiejskich i dworskich, i najczęściej przestrzegali swojego terytorium, o to często wybuchały „bójki" między nimi. „Z kozy leciały kłaki, a oczy artystów były podbite". Mieszkaniec „dworu" wspomina jak ważnym wydarzeniem dzieciom dworskim było chodzenie z gwiazdą i kozą, szczególnie jeżeli hrabia (Tomasz) spędzał święta w domu. Kolędnicy szli do hrabiego, który przyjmował gwiazdy. Za kolędowanie dostawali po torbie cukierków (nawet czekoladowych), ich smak dzieci pamiętały przez cały rok. Często ci sami kolędnicy dwukrotnie wracali do pałacu. Hrabia śmiał się, dawał następną torbę cukierków i mówił: „wystarczy, dajcie innym pokolędować". W okresie Świątecznym w szkołach urządzano „Jasełka" przychodziła na nie cała wieś.

Był zwyczaj na naszym terenie, że na zakończenie Starego Roku chłopcy pletli powrósła ze słomy tzw. „puky", aby na Nowy Rok raniutko boso po śniegu dopaść do drzewka owocowego, uderzyć je kilka razy „puka" zawołać „a rodź, a rodź" i przewiesić powrósło na drzewku aż samo zniszczeje. Miało to zapewnić urodzaj owoców.

Ada Ukalska

Z wielką radością zamieszczamy materiał nadesłany przez panią Adę Ukalską, wieloletnią nauczycielkę języka polskiego i strażniczkę pamięci dziejów okolic Jabłonia (powiat parczewski). Prosimy Państwa o nadsyłanie tekstów, informacji, opowieści dotyczących materiałów dotyczących zwyczajów ludowych Lubelszczyzny, związanych z różnymi momentami życia społecznego, roku kalendarzowego i kościelnego, szczególnych miejsc i opowieści z nimi związanych. Chętnie przekażemy je naszym Czytelnikom. Kłaniamy się. Zbigniew Smółko
e-mail zbynieks@op.pl, tel. 502037695

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Komu Puchar Świata?

W grze o mistrzostwo pozostały cztery drużyny. Największą niespodzianką jest Maroko, które w półfinale powalczy z Francją. Czy ekipę stać na gigantyczną niespodziankę. Kto będzie lepszy w parze Chorwacja - Argentyna? Zapraszamy do lektury typowania przez naszych ludzi sportu.

mp

Sergiej Krykun, zawodnik Górnika Łęczna
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:1
W karnych lepsi okażą się następcy Diego Maradony.
Francja - Maroko 1:0
Rewelacja mistrzostw zostanie zatrzymana przez jednego z faworytów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Luka Modric i spółka zdobędą najniższe miejsce na podium. Zapowiada się ciekawe starcie.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 1:1
W walce o złoto zobaczymy 120 minut meczu i serię rzutów karnych. Już widzę Leo Messiego, który podnosi puchar.

Arkadiusz Kot, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:0
Może Argentyna nie gra nic wielkiego w tym turnieju, ale za to są najrówniejszą drużyną. Solidna obrona i Messi z przodu dają radę.
Francja - Maroko 3:0
Tym meczem zakończy się fantastyczna seria Maroko. Francja ma mega jakość, którą pokażą w tym meczu.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:1
Czeka nas niespodzianka w serii rzutów karnych. Podsumowanie tego meczu będzie takie, jak cały ten turniej dla Maroko. Zaangażowaniem i nastawieniem psychicznym można osiągnąć wiele i oni to pokażą.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 0:1
Messi strzeli z karnego i zdobędzie to, na co czeka już tyle czasu. Szczerze mu kibicuję.

Patryk Pakuła, zawodnik Huraganu Międzyrzec Podlaski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 2:1
Argentyna, jak i Chorwacja, cudownie grają w piłkę i bardzo łatwo wychodzą spod pressingu, ale Argentyna stwarza więcej sytuacji pod bramką i myślę, że to będzie kluczowe w tym meczu.
Francja - Maroko 3:0
Myślę, że w tym meczu będzie dominacja ze strony Francuzów. Mają cudowną ofensywę i myślę, że zamkną mecz już w pierwszej połowie.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 1:0
Biało-czerwoni okażą się minimalnie lepsi.
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 2:0
Od początku to moi faworyci do złota. Uważam, że Francja wygra 2:0. Są konsekwentni w ofensywie, a Mbappe jest klasą samą w sobie.

Konrad Gąsiorowski, sędzia piłkarski
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:1
Te mistrzostwa są wyjątkowe pod względem wyników. Widzieliśmy tak wiele niespodzianek, dlatego tak wszyscy kochamy piłkę, ze względu na jej nieprzewidywalność. Maroko jest czarnym koniem Mundialu. Francuzi muszą zdobyć szybko bramkę. Gdyby stało się inaczej, w miarę upływu czasu będą bardziej nerwowi i niecierpliwi. Kto wie, czy Marokańczycy nie wykorzystają którejś z kontr i znów nie sprawią niespodzianki?
Argentyna - Chorwacja 2:1
Moim zdaniem górą będą Argentyńczycy. Zobaczymy bardzo wyrównany mecz. Za Leo Messim i spółką przemawia bilans spotkań, gdyż wygrali dwa z trzech dotychczasowych bojów.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko 2:1
Mecz o I miejsce
Francja - Argentyna 3:2

Aleks Aftyka, zawodnik Lewartu Lubartów
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest niespodzianką Mundialu. To drużyna, która straciła do tej pory tylko jedną bramkę w całym turnieju. Sądzę, że w półfinale nie będzie „przebacz" z Mbappe i spółką
Argentyna - Chorwacja 2:1
Tutaj chciałbym, żeby wygrała Argentyna. Rozumiem, że jest to skuteczne i doceniam, ale nie podoba mi się gra Chorwacji na tym turnieju. Jestem za zespołem Messiego.
Mecz o III miejsce
Maroko - Chorwacja 1:1
Po rzutach karnych górą będzie rewelacja turnieju.
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja 3:2
W końcu Messi zdobędzie upragnione trofeum.

Maciej Wojczuk, zawodnik Podlasia Biała Podlaska
Mecze półfinałowe
Francja - Maroko 2:0
Tutaj już nie będzie niespodzianki. Bramki zdobędą: Mbappe oraz Giroud.
Argentyna - Chorwacja 0:0
Chorwacja jest mocno niedocenianą drużyną, a pokazują się z fantastyczne strony na kolejnej dużej imprezie. Po 120 minutach będzie wynik bezbramkowy, a w karnych wygra zespół Luki Modricia.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 2:0
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 1:0

Cezary Kucharski, były reprezentant Polski
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja
Argentyna będzie górą. Mają Messiego, który w kluczowym momentach potrafi decydować o losach meczu czy to bramką, czy też genialną asystą.
Francja - Maroko
Tutaj nie będzie niespodzianki. Bardziej doświadczona drużyna z większymi gwiazdami będzie cieszyć się z awansu do finału. Maroko już teraz może być zadowolone z tego, co osiągnęli.
Mecz o III miejsce
Chorwacja - Maroko
Stawiam na Chorwację
Mecz o I miejsce
Argentyna - Francja
Francuzi uniosą puchar dla najlepszej drużyny na świecie.

Adrian Siemieniuk, zawodnik Orląt Łuków
Mecze półfinałowe
Argentyna - Chorwacja 1:2
Uważam, że mecz będzie wyrównany, jednak wola walki i zgranie Chorwatów pomoże im przejść do półfinałów.
Francja - Maroko 2:0
Maroko jest rewelacją turnieju, jednak po dwóch niespodziankach, jakie sprawili, Francuzi nie pozwolą sobie na brak koncentracji i uda im się rozbić do tej pory szczelną defensywę Maroka.
Mecz o III miejsce
Argentyna - Maroko 1:2
Mecz o I miejsce
Francja - Chorwacja 2:1

Miasto dalej wspiera sportowców z Wisły Puławy

We wtorek 6 grudnia prezydent Puław oraz władze Klubu Sportowego Wisła Puławy podpisali umowę sponsorską, na mocy której Puławy przekażą Wiśle dotację na przyszły rok w wysokości 250 tys. zł.

O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia

Decyzja o dalszym wsparciu finansowym klubu zapadła w październiku podczas sesji rady miasta. To właśnie radni podjęli uchwałę, zgodnie z którą KS Wisła może liczyć w przyszłym roku na 250 tys. zł z miejskiej kasy. Oficjalne podpisanie umowy sponsorskiej, przypieczętowującej trwającą od lat współpracę w tym zakresie odbyło się w ubiegły wtorek 6 grudnia. W sali konferencyjnej urzędu miasta stawili się Prezydent Puław Paweł Maj, jego zastępczyni Beata Kozik, władze klubu - prezes Piotr Owczarzak i wiceprezes Paweł Wójcik wraz z zawodnikami oraz radny Grzegorz Bińczak, przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki w Radzie Miasta Puławy.O szczegółach podpisanego porozumienia informował włodarz miasta. Podkreślał dużą rolę klubu w kształtowaniu dzieci i młodzieży. Przypominał także o zbliżającej się okrągłej rocznicy jego istnienia. - W następnym roku mamy stulecie naszego Kluby Wisła. W 1923 r. powstał klub Wisła, teraz mamy kontynuację wspaniałej działalności, gdzie wychowano wielu wspaniałych sportowców, poświęcono czas młodzieży, dzieciom. Sportowcy dają nam cały czas emocje, chwile radości i promują nasze miasto - mówił prezydent Paweł Maj.

Zwracał uwagę na to, że miasto stale wspiera sportowe talenty. Oprócz bezpośredniej dotacji dla klubu władze doceniają sportowców, przyznając nagrody i stypendia sportowe poszczególnym zawodnikom. Podkreślał także fakt, że odkąd piastuje urząd, wsparcie dla klubu wzrosło dwukrotnie.

- W tej chwili wynosi ponad 1,3 mln zł. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe jest to kwota około 530 tys. zł, ponad 770 tys. zł jest to wsparcie dotyczące upustów na obiekty sportowe MOSiR, a także nasze obiekty szkolne - wyliczał prezydent Maj i życzył Wiśle Puławy kolejny lat.

Zadowolenia z podpisania umowy nie kryli przedstawiciele władz klubu. - Jest to pomoc, która pozwoli nam na kontynuowanie działalności, na prowadzenie klubu na coraz to wyższym poziomie organizacyjnym i sportowym - mówił Piotr Owczarzak, prezes KS Wisła Puławy i dodawał:

- Naszą misją jest wychowywanie dzieci i młodzieży. W tych czasach to bardzo istotne, aby zaszczepiać tę kulturę sportu.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Konaszewski: Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

Gracze Huraganu mogą zaliczyć jesień do udanych, a nawet bardzo udanych. Podopieczni Damiana Panka bardzo pewnie wywalczyli awans do grupy mistrzowskiej, a do rozegrania rundy zasadniczej pozostały jeszcze trzy kolejki. Jeśli nie wydarzy się nic niespodziewanego, międzyrzeczanie mogą walczyć o ścisłą czołówkę IV ligi w tym sezonie.

W pierwszej części sezonu Huragan wywalczył 31 punktów. Na to złożyło się dziewięć wygranych, cztery remisy i tylko dwie porażki. Gdyby zsumować obie stawki IV ligi, nasi zajmują czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej. Prowadzi Świdniczanka Świdnik z dorobkiem 37 punktów. Drugi jest Start Krasnystaw - 35 „oczek", a trzecia Tomasovia Tomaszów Lubelski z dorobkiem 34 punktów.

LICZBY HURAGANU

15 - rozegrane mecze w tym sezonie
37 - zdobyte punkty
9 - zwycięstwa
4 - remisy
2 - porażki
36 - zdobyte gole
13 - stracone bramki
4 - zwycięstwa u siebie
2 - remisy u siebie
2 - porażki u siebie
5 - zwycięstwa na wyjeździe
2 - remisy na wyjeździe
0 - porażki na wyjeździe
18 - bramki zdobyte u siebie
8 - bramki stracone u siebie
18 - bramki zdobyte na wyjeździe
5 - bramki stracone na wyjeździe

MECZ PO MECZU

0:0 Lewart - Huragan
1:2 Górnik II - Huragan
1:3 Huragan - Opolanin
0:6 Bug - Huragan
2:0 Huragan - Motor II
2:4 Powiślak - Huragan
2:1 Huragan - Stal
0:2 Orlęta - Huragan
1:1 Huragan - Świdniczanka
3:0 Huragan - Lewart
0:1 Huragan - Górnik II
1:3 Opolanin - Huragan
8:1 Huragan - Bug
1:1 Motor II - Huragan
1:1 Huragan - Powiślak

GRALI W HURAGANIE

Mariusz Chmielewski, Iwo Czumer, Bartłomiej Goździołko, Karol Grochowski, Klimentsi Haurylau, Paweł Komar, Mateusz Konaszewski, Wiktor Krasowski, Maciej Kuć, Hubert Łukanowski, Michał Nowosz, Adrian Opolski, Patryk Pakuła, Mateusz Panasiuk, Vladyslav Pnyevskyy, Paweł Radziszewski, Kacper Śledź, Milan Storto, Mateusz Urbański, Karol Warda, Adrian Wysokiński.

mp Międzyrzeczanie w kolejnym sezonie walczą o najwyższe miejsca. Pierwszy z lewej Mateusz Konaszewski

ROZMOWA Z Mateuszem Konaszewskim, obrońcą Huraganu Międzyrzec Podlaski

Chcielibyśmy grać w wyższej lidze

W Jesteś zadowolony z pierwszej części sezonu?
- Oczywiście, jeśli chodzi o własną postawę, jak również zespołu. Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry.

W Ale nie byłeś tak skuteczny...
- Co zrobić. W poprzednim sezonie zdobyłem osiem goli. Teraz mam na koncie dwa trafienia, ale obrońców raczej rozlicza się z gry defensywnej, a jak dobrze pamiętam, jesteśmy zespołem, który nie stracił dużo bramek.

W Od lat jesteście czołową czwartoligowa ekipą. Gdzie jest podłoże sukcesu?
- Sukces to złe określenie. Przed sezonem zostało przed nami postawione zadanie wywalczenie grupy mistrzowskiej. Na dzień dzisiejszy mamy to zapewnione, więc wydaje mi się, że na sukces Huraganu trzeba patrzeć przez taki pryzmat. Według mnie sukcesem jest to, że od kilku sezonów potrafimy utrzymać solidny poziom czwartoligowy. Tak naprawdę gdzie nie pojedziemy w województwie każdy z nami się liczy. Jeśli chodzi o sprawy dotyczące dalszej części sezonu to kwestia rozmowy z zarządem, który powinien nam nakreślić kolejne cele i zadanie do wykonania. My jako drużyna jesteśmy gotowi na wiele i przy kilku wzmocnieniach powinniśmy być mocniejsi.

W A będą wzmocnienia?
- Wiem, że toczą się jakieś rozmowy z zawodnikami, którzy mogą do nas dołączyć, ale przyznam szczerze, że nie znam nazwisk. Myślę, że z początkiem okresu przygotowawczego będziemy wiedzieli więcej.

W A może czas skończyć z byciem bardzo solidnym czwartoligowem i pobić się o promocję?
- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Druga sprawa jest taka, że klub kompletnie nie jest przygotowany na koszty związane z występami w wyższej klasie rozgrywkowej. Gra w trzeciej lidze wiązałaby się ze zdecydowanie większym budżetem. Organizacyjnie pewnie byłoby to zrobienia, ale myślę, że podstawową kwestią jest ogarnięcie tematu finansowego. W dzisiejszych czasach bez większego sponsora nie ma możliwości na awans.

W Więc kto wywalczy promocję?
- Osobiście obstawiam Świdniczankę, chociaż nie orientuję się jak wygląda sytuacja organizacyjno-finansowa w drugiej grupie, gdzie walczą: Start Krasnystaw i Tomasovia Tomaszów Lubelski. Dla atrakcyjności ligi dobrze byłoby, gdyby ktoś dołączył do wyścigu o pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że będzie to Huragan.

W Grasz czwarty sezon w Międzyrzecu Podlaskim...
- Nic nie zmienia, bo tutaj czuję się bardzo dobrze. W ekipie panuje super atmosfera. Tak jak już rozmawialiśmy, jesteśmy od dłuższego czasu solidnym czwartoligowce, więc też to ma wpływ na to, że radość z grania jest większa. Większość chłopców, z którymi występuję kiedyś dzieliłem szatnię w Podlasiu Biała Podlaska. Nasze relacje są bardzo bliskie i dobre.

W Drogę z Białej do Międzyrzeca chyba przejechałbyś z zamkniętymi oczami?
- Drogę znam doskonale. Nigdy nie liczyłem kilometrów, ale trochę się uzbierało. Dodam, że odległość pokonuję nie tylko przy okazji zajęć i meczów, ale również podczas odwiedzin rodziny, która pochodzi z Międzyrzeca Podlaskiego.

W Ile aut jedzie na każdy trening?
- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą.

W Czyli?
- Nasze auto to: Paweł „Komaryna" Komar, ja, Paweł „Peja" Radziszewski i Mariusz „Mario" Chmielewski. Drugim podróżują: Mateusz „Panas" Panasiuk, Adrian „Adek" Opolski oraz Milan Storto.

W Prześledźmy sezon. Najlepszy mecz w waszym wykonaniu to....
- Starcie z Górnikiem II Łęczna. Na wyjeździe walczyliśmy z ekipą złożoną w większości z graczy z pierwszej drużyny. Wygraliśmy. Ponadto zaliczyliśmy bardzo dobre gry z: Motorem II Lublin i Świdniczanką Świdnik.

W A najgorszy?
- Zdecydowanie z Opolaninem Opole Lubelskie przed własną publicznością.

W Którego meczu szkoda najbardziej?
- Z liderem. Świdniczanka wcisnęła nam bramkę w końcówce.

W A taki wygrany na farcie?
- Nie przypominam sobie takiego.

W Architektem sukcesów jest Damian Panek. Może być takim sir Alexem Fergusonem, czyli szkoleniowcem na lata?
- Trener jest w klubie od dłuższego czasu i potrafi to wszystko dobrze trzymać. Ciężko mi powiedzieć, jakie ma plany na przyszłość, ale na dzisiaj nie chce nic zmieniać, więc czuje się tutaj dobrze. Oby był w tej ekipie jak najdłużej. Widać progres kolejnych zawodników.

W Masz 28 lat. Czy Huragan to ostatni klub w Twojej przygodzie z piłką?
- Czas pokaże, co będzie dalej. Ciężko powiedzieć, czy obowiązki pozwolą jeszcze gdzieś pograć. Może ostatni, może nie. Jeszcze nad tym nie myślałem.

W Co robisz oprócz grania?
- Zawodowo pracuje w szkole jako nauczyciel. Moja droga ułożyła się w ten sposób, że pomagam niepełnosprawnym i realizuje się w tym kierunku. Pracuję w „Ananasku", jako nauczyciel wspomagający i nauczyciel wychowania fizycznego.

- Zazwyczaj dogadujemy się, kto jedzie na zajęcia. Kalkulujemy, ile aut jest potrzebnych i ruszamy z określonego miejsca. Zazwyczaj „młodzi" jeżdżą w swoim gronie, a powiedzmy my „starsi" ruszamy swoją ekipą

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać jak najwyżej się da, ale ze względu na umiejętności lub inne obowiązki, nie jesteśmy w stanie tego zrobić

- Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą rundę, a ja sam indywidualnie czułem się bardzo dobrze na boisku i myślę, że pomagałem zespołowi na placu gry

REG

eprasa.pl d6f8ca1ed6

„Kapi" musi szukać nowego klubu. Zagra poza rodzinnym miastem

Jednym z siedmiu zawodników, którym podziękowano za grę w rundzie jesiennej w barwach Podlasia jest Kacper Dmitruk. 24-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. W biało-zielonych grał od sezonu 2017/2018. Pod koniec czerwca wrócił do gry po poważnej kontuzji. Nie tak wyobrażał sobie pierwszą część sezonu w ekipie Artura Renkowskiego.

ROZMOWA Z Kacprem Dmitrukiem, byłym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Wierzę, że kiedyś wrócę

Spodziewałeś się tego, że zakończysz przygodę w Podlasiu?
- Tak. Sam uznałem, że najwyższy czas odejść. Grałem mało. Trener uznał, że nie pasuję do formacji, stylu gry, jaki preferuje. Uszanowałem to i podjąłem decyzję, że odejdę zimą. Czas wyjechać z rodzinnego miasta. Życzę Podlasiu jak najlepiej. Mam tutaj wielu przyjaciół, ale czas spróbować czegoś innego.

Jak przebiegało pożegnanie?
- Decyzję podjąłem sam. Rozmawiałem ze szkoleniowcem. Również uznał to za słuszną decyzję. Podaliśmy sobie ręce.

Kiedyś wrócisz?
- Chciałbym. Na teraz koniec. Na jak długo? Tego nie wiem. Możliwe, że kiedyś będzie mi dane zagrać w rodzinnym mieście przy wspaniałej bialskiej publiczności.

Wróciłeś do gry w ostatnim meczu poprzedniego sezonu. Jesień chyba miała być inna...
- Dokładnie, ale nie wszystko było zależne ode mnie.

Musiałeś pauzować dokładnie 325 dni. Przypomnij, co się stało...
- Było tydzień przed ligą. Byłem w doskonałej formie. Wszedłem dosłownie pięć minut wcześniej na plac gry. Sekundy przed tragedią trener Rafał Borysiuk poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób. Nigdy nie spodziewałbym się, że mecz kontrolny skończy się dla mnie tak źle. W głowie było, żeby zagrać spokojnie. Dokładnie pamiętam jak rozgrzewałem się przed wejściem z Tomkiem Nieścierukiem. Gadaliśmy, żeby obyło się bez kontuzji. Po wygraniu starcia z przeciwnikiem upadłem. Kolano wygięło się w bok. Strzeliło. Czułem ból nie do opisania. Koledzy pomogli mi zejść z boiska.

Fot.Gerard Maksymiuk

Kacper Dmitruk będzie kontynuował przygodę z piłką w innym klubie

- Sekundy przed tragedią trener Rafał Borysiuk poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób

Wiedziałeś, że jest „coś" nie tak?
- Od razu wiedziałem, że to coś poważnego, chociaż przyznam, że byłem do końca nastawiony, że to może lekkie skręcenie kolana. Jak się później okazało, diagnoza była tragiczna: zerwane więzadła krzyżowe, poboczne i uszkodzona łąkotka. Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany.

Będziesz musiał grać poza Białą Podlaską. Dla Ciebie to zupełna nowość...
- Myślę, że będzie to fajne doświadczenie. Najwyższy czas pokazać się za rodzinnym miastem. Jestem przekonany, że szybko odnajdę się w nowej drużynie.

Masz już klub, w którym zagrasz albo pojedziesz na testy?
- Mam kilka opcji, ale jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji, w jakim klubie zagram. Mogę zdradzić, że jest jedna ekipa, która aspiruje do awansu do trzeciej ligi.

Czyli czeka Cię przeprowadzka?
- Dokładnie. Jeszcze nie wiem gdzie będę mieszkał, ale na chwilę obecną najbliżej mi do Warszawy. Całe życie spędziłem w Białej Podlaskiej. Czas spróbować czegoś innego.

Mogłeś zostać i grać w rezerwach w Klasie A?
- Tak, ale co to za satysfakcja trenować z pierwszą drużyną, a w niedzielę jechać na Klasę A, z całym szacunkiem do tych rozgrywek. Uważam, że spokojnie mogę grać w trzeciej lidze, nawet po takiej operacji.

Masz 24 lata, a mało kto pamięta, jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?
- Pamiętam jak jeszcze przy Szkole Podstawowej nr 2 nie było Orlika. Graliśmy na piachu. Do domu przychodziłem tylko zjeść i pokazać, że jestem cały (śmiech - przyp. red.). Od rana do nocy harataliśmy w gałę. Przygodę klubową zacząłem w UKS-ie Orlik-2 u trenera Jarosława Makarewicza. Później przeszedłem do TOP-u, gdzie trafiłem na Miłosza Storto, którego bardzo cenię pracę. Również w seniorach Podlasia zaczynałem u „Miłego".

Wrócisz do Podlasia?
- Zobaczymy co przyniesie przyszłość. Chciałbym kiedyś jeszcze raz zagrać dla klubu ze swojego miasta.

Zapewne będzie można Cię spotkać na trybunach stadionu przy ul. Piłsudskiego?
- Jak tylko będę w domu, chętnie wybiorę się na stadion i obejrzę mecz. Może akurat wtedy zostanie odczarowany nasz stadion. Życzę Podlasiu jak najlepiej. Po tylu latach mogę powiedzieć, że klub jest moją drugą rodziną.

mp

Znamy najlepszych w wodzie

Pływalnia I LO w Białej Podlaskiej była areną finału rejonowego w pływaniu sztafetowym oraz indywidualnym w grupie igrzysk młodzieży szkolnej.

Najlepsze ekipy zostały nagrodzone pucharami. Awans do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w Lublinie wywalczyły po dwie najszybsze reprezentacje oraz trójka najlepszych w każdej kategorii.

Mistrzowska ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie

Międzyrzeczanki z „Trójki" wywalczyły mistrzostwo rejonu w sztafecie

DZIEWCZĘTA
WYŚCIG SZTAFETOWY
1. SP 3 Międzyrzec Podlaski, 2. SP 5 Łuków, 3. SP 2 Biała Podlaska, 4. SP 5 Biała Podlaska.

50 M STYLEM KLASYCZNYM
1. Anna Celińska (SP 5 Łuków), 2. Olena Babych (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Amelia Alikowska (SP 5 Łuków).

50 M STYLEM DOWOLNYM
1. Daria Makaruk (SP 3 Międzyrzec Podl.), 2. Julia Pytlik (SP 5 Łuków), 3. Ada Zasadzińska (SP 3 Międzyrzec Podl.).

50 M STYLEM GRZBIETOWYM
1. Lena Andrzejewicz (SP 3 Międzyrzec Podl.), 2. Wiktoria Byczyk (SP 1 Międzyrzec Podl.), 3. Jagoda Jung (SP 2 Biała Podl.).

50 M STYLEM MOTYLKOWYM
1. Klaudia Lubańska (SP 3 Biała Podl.), 3. Adrianna Antończuk (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Karolina Lustyk (SP 5 Biała Podl.).

CHŁOPCY
WYŚCIG SZTAFETOWY
1. SP 2 Parczew, 2. SP 3 Międzyrzec Podl., 3. SP 9 Biała Podl., 4. SP 6 Biała Podl.

50 M STYLEM GRZBIETOWYM
1. Maciej Zieliński (SP 2 Biała Podl.), 2. Krystian Kociński (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Jakub Piotruk (SP 5 Łuków).

50 M STYLEM MOTYLKOWYM
1. Piotr Waszczuk (SP 2 Parczew), 2. Piotr Matejuk (SP 3 Międzyrzec Podl.).

50 M STYLEM KLASYCZNYM
1. Mikołaj Kuźniak (SP 5 Łuków), 2. Ryszard Zarzycki (SP 1 Łuków), 3. Stanisław Hulajko (SP 2 Parczew).

50 M STYLEM DOWOLNYM
1. Piotr Morgunowicz (SP 3 Międzyrzec Podl.), 3. Hubert Romaniuk (SP 2 Parczew), 3. Oliwier Białek (SP 2 Parczew).

mp
BIA

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Jedyne takie spotkanie w województwie. Sędziowie i obserwatorzy mają wielkie serca

Pamiątkowe zdjęcie sędziów oraz obserwatorów podczas corocznego spotkania wigilijnego

Do dzieci z Domu Dziecka w Komarnie trafią pokaźne prezenty zebrane podczas spotkania

W miniony piątek w świetlicy OSP w Sławacinku Starym odbyło się coroczne spotkanie wigilijne sędziów oraz obserwatorów OKS w Białej Podlaskiej.

- Nasza tradycja wciąż trwa. Od wielu lat spotykamy się w okresie świątecznym, by podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia, a także zasiąść do wspólnego stołu. Jako byli i obecni sędziowie tworzymy jedną wielką rodzinę - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący OKS LZPN w Białej Podlaskiej.

Byli i obecni sędziowie nie pojawili się w Sławacinku Starym z pustymi rękami. Każdy przyniósł paczki, które trafią do Domu Dziecka w Komarnie. W środku były produkty żywnościowe, chemiczne oraz zabawki z przeznaczeniem dla pociech. - Wszyscy spisali się na medal i to złoty - dodaje Śledź.

Spotkanie wigilijne odbyło się w dniu meczów ćwierćfinałowych mistrzostw świata w Katarze. Na ekranie nie mogło zabraknąć meczów Chorwacji z Brazylią oraz Argentyny z Holandią. Warto podkreślić, iż nasi arbitrzy są jedyną grupą w województwie lubelskim, która pielęgnuje tę piękną tradycję.

- Cieszymy się, że w naszych spotkaniach biorą udział nie tylko czynni sędziowie, ale również nasi seniorzy, którzy przed laty prowadzili spotkania piłkarskie. Fajnie, bo z chęcią uczestniczą w każdych akcjach prowadzonych przez nas - dodaje Śledź.

W czasie spotkania sędziowie odebrali wyróżnienia za poprowadzenie odpowiedniej ilości spotkań piłkarskich. Dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie tysiąca meczów otrzymali: Janusz Kaliszuk, Jarosław Tur, Jacek Paskudzki, Robert Androsiuk, Artur Krasowski. Trzysta bojów w roli arbitrów przesędziowali: Patryk Zielant, Filip Ścioch, Dawid Płandowski oraz Piotr Dziubak. Dodatkowo koszulkę sędziowską z podpisami odebrał Marek Maleńczuk, który we wrześniu po raz ostatni nałożył strój i był rozjemcą spotkania w Klasie Okręgowej.

mp

Ostatni raz Marka Maleńczuka

Pamiątkowe zdjęcie Marka Maleńczuka tuż przed meczem Lutni z Victorią

11 września po raz ostatni w rolę arbitra wcielił się Marek Maleńczuk.

Niespełna 64-letni sędzia był asystentem podczas spotkania Lutni Piszczac z Victorią Parczew. - Ale to minęło. W 1985 roku zdawałem egzaminy sędziowskie, a wkrótce potem rozpocząłem przygodę z gwizdką i chorągiewką, która trwała aż do teraz - mówi Marek Maleńczuk.

Przed meczem w Piszczacu „Długi" odebrał z rąk członków zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Witolda Wójtowicza oraz Stanisława Lesiuka pamiątkową tablicę z podziękowaniem za czas poświęcony piłce nożnej. W ceremonii wzięli również udział: Mariusz Śledź - przewodniczący OKS LZPN w Białej Podlaskiej, Agnieszka Przekora - prezes Victorii Parczew oraz Piotr Dawidziuk - prezes Lutni Piszczac.

SYLWETKA MARKA MALEŃCZUKA

Urodził się 8 lutego 1959 roku. W latach 1973-1985 był zawodnikiem LZS-u Sławacinek. Od 1986 do 2022 roku był sędzią piłkarskim do IV ligi włącznie. Przeprowadził ponad 2000 meczów. Od 1991 roku do teraz jest członkiem zarządu OKS LZPN w Białej Podlaskiej.

MEDALE I ODZNACZENIA MARKA

Brązowa Honorowa PZPN, Srebrna Honorowa PZPN, Złota Honorowa PZPN, Sędzia Zasłużony, Medal 30-lecia BOZPN, Medal 35-lecia BOZPN, Medal 40-lecia BOZPN, Srebrna Honorowa LZPN, Złota Honorowa LZPN, Brązowy Medal „Za Zasługi Dla Piłki Nożnej" PZPN.

mp

BIA

Wracają halowe mistrzostwa!

Od wielu lat Unia Krzywda uczestniczy w Halowych Mistrzostwach Okręgu

Po przerwie spowodowanej koronawirusem do łask wracają halowe mistrzostwa grup młodzieżowych.

W najbliższej, już XXIII edycji Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się sześć turniejów. Większość zmagań odbędzie się w formie memoriałów. Zgłoszenia do zmagań przyjmowane będą do końca roku w naszym związku.

TERMINY TURNIEJÓW

14.01., orlik młodszy (2013 i mł.) - Łomazy - Memoriał im. Ryszarda Rybickiego
21.01., młodzik starszy (2010 i mł.) - Terespol - Memoriał im. Antoniego Sosnowskiego
22.01., młodzik młodszy (2011 i mł.) - Komarówka Podlaska
28.01., żak starszy (2014 i mł.) - Międzyrzec Podlaski - Memoriał im. Faustyna Petruczenko
04.02., żak młodszy (2015 i mł.) - Łuków - Memoriał im. Tomasza Trybonia
w trakcie ustalania - orlik starszy (2012 i mł.) - Leśna Podlaska

mp

eprasa.pl d6f8ca1ed6

IX Mikołajkowy Turniej Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do

Ćwierć tysiąca radzyniaków trenuje taekwon-do

Fot. Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do

Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do potęgą jest i basta. Obecnie to 240 zawodników, grupa rodziców i przyjaciół oraz trudna do oszacowania, ale z pewnością duża liczba tych, którzy niegdyś przez dłuższą czy krótszą chwilę mieli możliwość ćwiczenia pod okiem trenerów - najpierw Janusza Wlizły, a obecnie Łukasza Ciężkiego

Po dwuletniej przerwie covidowej wznowiono sportową tradycję. Na wewnętrznym turnieju wojownicy z RSCT trochę rywalizowali, trochę chwalili się sukcesami, najwięcej się bawili. Mieli ku temu mnóstwo powodów

Nie zabrakło medalistów imprez ogólnopolskich, europejskich i Pucharu Świata. Rodzice przyprowadzili Tygryski, czyli najmłodszych adeptów, dla których trening jest świetną formą samorozwoju. Nad wszystkim czuwał trener Łukasz Ciężki oraz asystujące mu w opiece nad młodszymi kolegami, starsi zawodnicy.

Turniej był podzielony na dwie części, gdzie w pierwszej uczestniczyli najmłodsi zawodnicy treningów, którzy wzięli udział w specjalnie przygotowanych konkurencjach sprawnościowych oraz korzystali z wielu atrakcji przygotowanych dla nich w ten szczególny dzień. Natomiast starsi członkowie klubu pod czujnym okiem trenerów i zawodników grupy zaawansowanej rywalizowali w drugiej części zmagań w specjalistycznych konkurencjach dostosowanych do stopnia zaawansowania, gdzie najlepsi w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody rzeczowe. Każdy uczestnik turnieju otrzymał pamiątkowy medal oraz symboliczny świąteczny upominek.

Zbigniew Smółko

Kiedyś, jeśli ktoś był niegrzeczny, to Mikołaj po prostu przynosił rózgę...

Radzyńscy szachiści w wojewódzkiej elicie

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzyniu Podlaskim zajęli drugie a licealiści z „jedynki" szóste w finałach drużynowych wojewódzkich zawodów w Zamościu

Turniej drużynowy polega na rozgrywaniu równolegle kilku partii przez zawodników uszeregowanych według siły gry, z reguły najmocniejszy zawodnik gra na pierwszej „desce"

W Finałach Wojewódzkich Igrzysk Dzieci w Szachach Drużynowych startowało 17 drużyn z województwa lubelskiego. Uczniów z SP 2 wyprzedziła tylko silna drużyna z Lubartowa, trzecie miejsce zajęli szachiści z Międzyrzeca. W drużynie grali: 1, szachownica Jakub Prokopiuk kl. VI, 2. Jakub Skrzypczak kl. III, 3. Krzysztof Jakubczyk kl. III, 4, Anna Kuszpa kl. II

W Finałach Wojewódzkich Licealiady w Szachach drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim, w składzie: 1. Paweł Litwiniec, 2. Kacper Litwiniec. 3. Szymon Wisznicki, 4. Hanna Nurzyńska, 5. Jakub Sikora, 6. Michał Obrębski, wywalczyła 6. miejsce. W rywalizacji drużynowej przegrywa i wygrywa cała drużyna, ale na szczególne uznanie zasługuje wynik Hanny Nurzyńskiej, która wygrała wszystkie 7 partii.

Zbigniew Smółko

Dwunastu samurajów walczyło w Łabuniach

Ostatni tegoroczny turniej karate przyniósł uczestnikom dużo radości. Dwunastu zawodników Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin Raptor nie tylko cieszyło się mikołajkami, ale i triumfowało na matach.

W 12. edycji Mikołajkowego Turnieju Karate Kyokushin, który odbywał się tradycyjnie w Łabuniach i, jak co roku, jest organizowany przez Zamojski Klub Karate Kyokushin, na podium stawali: I miejsca zdobywali: Igor Mazurek, Kamila Osiak (kata - układy), Jolanta Dziwota, Jakub Rusiniak, Liliana Kalinowska, Filip Kuczyński, II miejsca Kamila Osiak, Sara Pękała, Zofia Sierpień, brązowe Dawid Koczkodaj (dwa, w kumite i kata, debiut turniejowy!), Filip Protas (debiut), Julia Sawicka, Wojciech Szaniawski.

W turnieju brali udział również Sensej (mistrz) Marek Woroszyło jako sędzia, Sensej Dawid Tryczyński jako trener oraz Senpaj (uczeń) Izabela Koczkodaj i Wiktoria Woch, które wspierały młodszych kolegów i koleżanki oraz pomagały w przygotowaniu się zawodnikom.

Zbigniew Smółko

Mikołaj trenował z Młodzieżówką

Fot. FB Młodzieżówka

Na treningu dziecięcej drużyny KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski prowadzonej przez trenera Artura Idzikowskiego pojawił się niespodziewanie Święty Mikołaj. Przepytał piłkarzyków, czy byli grzeczni (różnie było...), czy umieją grać w piłkę (umieją!), czy chcą grać lepiej (chcą!). Potem Święty w stroju służbowym wszedł do bramki, a zawodnicy strzelali mu rzuty karne (przeważnie wpadały). Widać było jednak, że chłop, zanim został biskupem, kiedyś gdzieś bronił, w seniorach KS Młodzieżówka mógłby grać choćby zaraz... Oczywiście były też prezenty w postaci klubowych gadżetów.

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6

W gminie Czemierniki wzrost podatków o 10 procent

GM. CZEMIERNIKI Radni zdecydowali. Mieszkańcy gminy będą w roku 2023 płacić podatek wyższy o 10 procent. - To są koszty inflacji - wyjaśnia wójt Arkadiusz Filipek.

10 procent do dla budżetu gminy większe wpływy o 60 tys. zł, przy dotychczasowej sumie rocznych wpłat z podatków w wysokości 600 tys. zł. Radni niemal jednogłośnie zgodzili się na nowe taryfy, poza radnym Mariuszem Siwkiem, który podczas komisji proponował podwyżkę, ale 5-procentową.

Wizyta starosty

Podczas sesji miał wystąpienie radzyński starosta Szczepan Niebrzegowski, który odwiedza samorządy gmin powiatu, by pod koniec roku móc zdawać sprawozdanie z osiągnięć, jak i problemów samorządu wyższego szczebla. Zapewnił, że w roku 2023 będą podejmowane starania o realizację 8 km. inwestycji drogowej, która zahacza o gm. Czemierniki, większość drogi jest już na terenie gm. Borki (6,5 km). W tym roku ze względu na wynik przetargu powiat odstąpił od inwestycji. Jest na to zarezerwowana pula 19 mln zł, najniższa kwota w przetargu była na poziomie 23 mln zł.

Arkadiusz Filipek
wójt gm. Czemierniki

- Podatki zostały podniesione o 10 procent, to koszty inflacji. Na pocieszenie powiem, że u nas nadal nie obowiązuje podatek od domów mieszkalnych, ten, który w innych gminach działa już kilka lat. Mamy ustaloną stawkę 20 gr., ale korzystamy z możliwości zwolnienia z tego podatku. Za mieszkanie o powierzchni ok. 100 mkw. byłaby to płatność roczna rzędu ok. 200 zł. Jest to jakaś oszczędność dla budżetu domowego

Zapowiedzi

Dał też dobrą informację. Powiat stara się o fundusze na wyremontowanie drogi w Stoczku o dł. 1,3 km, od kaplicy do granicy z gm. Siemień. - Gdyby to się udało, mielibyśmy zmodernizowany ostatni najgorszy odcinek drogi powiatowej w naszej gminie - przyznaje wójt Arkadiusz Filipek.

Monika Mackiewicz

Roczne stawki podatku od nieruchomości

1. Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej 0,90 zł od 1 m²;

b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - 5,60 zł od 1 ha.

2. Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych 1,00 zł od 1 m²;

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej 19,80 zł od 1 m²;

c) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń 5,70 zł od 1 m²;

Roczne stawki podatku od środków transportowych

1. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

a) powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie – 528 zł;

b) powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie – 792 zł;

c) powyżej 9 ton i poniżej 12 ton – 1056 zł.

2. Od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym o masie od 7 ton i poniżej 12 ton – 396 zł.

3. Od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia poza miejscem kierowcy:

a) mniejszej niż 22 miejsca – 726 zł;

b) równej lub większej niż 22 miejsca – 1518 zł.

Podatek rolny

Rada Gminy obniżyła średnią cenę skupu żyta przyjmowaną jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy Czemierniki na 2023 rok z kwoty 74,05 zł za 1 dt do kwoty 50,05 zł za 1 dt.

Mikołajkowe zabawy w Gminnym Centrum Kultury

Radość dzieci jest bezcenna

GM. WOHYŃ Brodaty na pewno się ucieszył. Z okazji imienin Mikołaj zawitał do dzieci z Wohynia. W Gminnym Centrum Kultury tego dnia było bardzo gwarno, świątecznie i radośnie. Spotkanie rozpoczynał seans filmowy pt. „Artur ratuje gwiazdkę". Potem odbyły się mikołajowe warsztaty plastyczne, aż wreszcie pojawił się w drzwiach prawdziwy Mikołaj i wręczył dzieciom prawdziwe prezenty.

mm

RAD

Choinka jak marzenie już świeci

GM. WOHYŃ Na placu w Wohyniu rozbłysła choinka. Internauci nie mogą nachwalić. „Faktycznie wygląda przepięknie, super, piękna" - sypią się komentarze

Most w Lisiowólce będzie wreszcie przebudowany i przejezdny

POW.RADZ./GM. WOHYŃ „Ludzie od 40 lat u nas chodzili za tą drogą i tym mostem. Po prostu brawo! Ile lat musiało minąć, żeby w końcu ktoś to zrobił? A co ważniejsze kto tego dożył.....???" - piszą internauci na radzyn.24wspolnota.pl.

To prawda. O budowę tego mostu, wyremontowanie go na tyle, żeby nie tylko był przejezdny dla samochodów, ale przede wszystkim bezpieczny, apelowali mieszkańcy od wielu lat. Brak wyremontowanego mostu blokował przez wiele lat możliwości ubiegania się o dotacje unijne na remont całego odcinka drogi, który bardzo znacznie skracał dojazd do Radzynia. Nawet o 7 km. I wreszcie się stało.

Umowa podpisana

W pierwszy dzień grudnia w starostwie została podpisana umowa na budowę mostu w ciągu Lisiowólce. Wykona go Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe JAWAL z siedzibą w Kielcach. Most o konstrukcji drewnianej i nośności do 2,5 t, w znaczący sposób utrudnia okolicznym mieszkańcom dojazd do gospodarstw, pól uprawnych, łąk i pastwisk. Nowo wybudowany most wpłynie na poprawę skomunikowania Lisiowólki, Ustrzeszy, Ostrówek z terenami sąsiednich gmin powiatu radzyńskiego i bialskiego. Przebudowa mostu wraz z dojazdami zostanie zrealizowana za kwotę 2 mln 100 tys. zł. 98 proc. będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, pozostałe 2 proc. z budżetu powiatu.

Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Historia tego mostu jest długa

- Nawet za długa, ponieważ ten przejazd wymagał modernizacji od wielu lat. Głownie z uwagi na to, że ta droga stanowi alternatywę dla ulicy Wisznickiej na trasie do Radzynia Podlaskiego. Cieszę się, że dzięki rządowym programom uzyskaliśmy środki finansowe na przebudowę tego mostu. Dzięki temu, że w tej gminie funkcjonował PGR, to mogliśmy aplikować o te środki

Będzie nie tylko most, ale ważna droga

Nowy most o zwiększonej nośności umożliwi nie tylko sprawniejszą komunikację, ale skróci dojazd do pól i łąk właścicielom pól. W sytuacjach awaryjnych, jak zapowiada starosta, przejmie ruch drogowy z DK nr 63.

mm

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

Dziesiątki prac z całej Polski, laureaci z Kąkolewnicy

XV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla Niej" z galą finałową w Kąkolewnicy już za nami. Jest to jeden z największych tego typu konkursów w regionie. Prace napływały z całej Polski, jednak gospodarze tego wydarzenia również nie zostali z pustymi rękami. Najlepiej spisała się Antonina Głowniak - zdobywczyni pierwszego miejsca w kategorii klas I-IV.

Fot. GOK Kąkolewnica

Nagrody w obu kategoriach otrzymali nie tylko uczniowie szkół, ale także dorośli twórcy

W sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy odbyła się gala wręczenia nagród XV Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec pt. „Czerwona Róża dla Niej". Jak przyznają organizatorzy, chętnych uczestników z roku na rok przybywa, a kolejna edycja może być pod tym względem przełomowa.

Spośród 104 prac, zarówno w kategorii prozy, jak i poezji, komisja konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia w czterech kategoriach. Laureatami konkursu zostali także uczniowie Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy. W dziedzinie poezji, wśród uczniów klas I-IV najlepsza okazała się Antonina Głowniak - godło „Fibi" za dwa utwory: „Babcia Ala" i „Nela".

W kategorii uczniów z klas V-VIII drugie miejsce *ex aequo* zajęli: Mikołaj Jóźwik - godło „Dyro" za utwór „Węgiel", odnoszący się do współczesnej sytuacji gospodarczej oraz wiersz „Mama" i Izabela Koczkodaj - godło „Nona" za ciekawe przemyślenia w utworach „Dwie drogi" i „Nastoletnie życie". W tej samej dziedzinie wyróżniona została Paulina Sitkowska - godło „Pynio" za apel o pomoc i wsparcie dla potrzebującego dziecka w utworze „Połowa bijącego serca".

Komisja, złożona z uznanych osobowości świata poezji stwierdziła, że tegoroczny poziom był jednym z najwyższych, z dotychczasowych edycji. Galę wręczenia nagród uświetnił występ lokalnego zespołu, a patronat nad konkursem objął Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie.

Radosław Grabowski

Fot. GOK Kąkolewnica

Trójka laureatów z Kąkolewnicy. Dla nich to dopiero początek konkursowej drogi, oby usłanej czerwonymi różami

Spotkania Twórców Wsi w Kąkolewnicy

W Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy odbyły się Powiatowe Spotkania Twórców Wsi, gdzie swoje dokonania artystyczne przedstawiło 20 twórców z powiatu radzyńskiego, bialskiego i łukowskiego. Prace można było podziwiać na okolicznościowej wystawie. Każdy twórca miał okazję powiedzieć coś o sobie i swojej twórczości, a po prezentacji był nagradzany przez wójt gminy Kąkolewnica - Annę Mróz, okolicznościowym dyplomem i nagrodą rzeczową.

Oprócz twórców, na scenie GOK zaprezentowały się zespoły z terenu gminy Kąkolewnica, biorące udział w III Gminnym Konkursie Zespołów Wokalnych pt. „Kocham Cię Moja Ojczyzno".

Radosław Grabowski

15 lat zespołu „Brzozowianki"

W Domu Kultury w Brzozowicy Dużej obchodzono 15-lecie działalności zespołu „Brzozowianki". Kierowniczką zespołu od początku jego istnienia jest Marianna Sójka, a instruktorem muzycznym Tadeusz Sójka. Obecnie zespół liczy 11 osób: Teresa Matejek, Hanna Plewka, Henryka Pulik, Hanna Smarżewska, Anna Sójka, Lilka Sójka, Anna Stolarczyk, Renata Sulej, Alicja Winnicka i Wanda Wójcik.

Zespół uczestniczy we wszystkich uroczystościach organizowanych na terenie Kąkolewnicy oraz uświetnia swoim śpiewem uroczystości kościelne. Na jubileuszu zespołu pojawił się proboszcz parafii w Kąkolewnicy - ks. Tomasz Małkiński, wojewoda lubelski Robert Gmitruczuk, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie Artur Sępoch, a także władze i radni gminy Kąkolewnica.

Radosław Grabowski

Określili stawki podatku od nieruchomości

Roczne stawki podatku od nieruchomości w Gminie Komarówka Podlaska zostały określone podczas ostatniej sesji Rady Gminy. Poniżej przedstawiamy zestawienie nowych stawek.

1. Podatek od gruntów:
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,79 zł od 1 m^2 powierzchni;
b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 5,79 zł od 1 ha powierzchni;
c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,31 zł od 1 m^2 powierzchni;
d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 3,81 zł od 1 m^2 powierzchni.

2. Podatek od budynków lub ich części:
a) mieszkalnych – 0,73 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej;
b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 20,00 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej;
c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 13,47 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej;
d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 5,87zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej;
e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 4,61 zł od 1 m^2 powierzchni użytkowej.

3. Podatek od budowli – 2 proc. ich wartości.

Radosław Grabowski

W Derewicznej powstanie spółdzielnia socjalna

Gmina Komarówka Podlaska: Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Komarówka Podlaska, przyjęto uchwałę o utworzeniu Spółdzielni Socjalnej WodKan. Założycielami tego projektu stała się sama gmina, ale również Ochotnicza Straż Pożarna w Derewicznej.

Celem powołania Spółdzielni Socjalnej WodKan w Derewicznej jest umożliwienie osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, w tym bezrobotnym i niepełnosprawnym, aktywizacji zawodowej, a także prowadzenie działalności społecznej i oświatowo – kulturalnej.

Dzięki uczestnictwu Gminy w Spółdzielni Socjalnej WodKan zarówno mieszkańcy, jak i sama gmina, będzie mogła rozwinąć oraz propagować sektor ekonomii społecznej. Nie jest to pierwsza tego typu placówka, ponieważ drugą ze spółdzielni socjalnych działających w gminie jest placówka mieszcząca się w samej Komarówce.

Członkami – założycielami Spółdzielni Socjalnej WodKan, przyjmując, że wartość jednego udziału szacowana jest na 100 złotych, zostali:

- Gmina Komarówka Podlaska, deklarująca objęcie udziałów w całkowitej wartości 300 złotych;
- Stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna w Derewicznej deklarując objęcie udziałów w całkowitej wartości 100 złotych.

Na trzynastu radnych, którzy pojawili się na ostatniej sesji Rady Gminy, jedenastu z nich było „za" stworzeniem spółdzielni socjalnej. Żaden z nich nie był temu przeciwny, jednak od głosy wstrzymała się Joanna Krupska oraz Andrzej Bylicki.

Radosław Grabowski

Niższa podstawa podatku

Radni Komarówki, podczas ostatniej sesji Rady Gminy, przyjęli uchwałę o obniżeniu średniej ceny skupu żyta będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2023, z kwoty 74,05 zł za 1 decytonę, do kwoty 46,00 zł za 1 dt.

Radosław Grabowski

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Gmna Ulan-Majorat

Gmina Borki

Bal Andrzejkowy bez wróżb, ale za to jaki!

mm

Fot.GOK w Ulanie - Majorade

Na scenie zaprezentowały się zespoły: Senior, Melodia, Złoty Kłos, a kapela SZWAGRY poprowadziła dalszą część zabawy

Bal otworzyli wójt Jarosław Koczkodaj oraz Stanisław Posiadała, przewodniczący Rady Seniorów

Mikołajkowe Pasowanie w Domaszewnicy

Na mikołajki, 6 grudnia, w Szkole Podstawowej w Domaszewnicy odbyła się uroczystość Pasowania na Przedszkolaka i Starszaka. Dzieci otrzymały z rąk wychowawczyni Anny Celińskiej dyplomy oraz upominki od dyrektor Teresy Wierzchowskiej i wójta Jarosława Koczkodaja.
Zanim maluchy złożyły ślubowanie, przybył Św. Mikołaj z Panią Mikołajową. Chyba dzieci były bardzo grzeczne, bo przyniósł ze sobą worek pełen prezentów

To był niezapomniany dzień

mm

Dźwięk F18 niejednego przyprawił o gęsią skórkę. Już na YouTube są pokazy lotnicze z Woli Osowińskiej

GMINA BORKI W tym tygodniu na kanale YouTube został opublikowany ponad 8-minutowy film, który pokazuje popisy akrobatyczne pilotów podczas I KRÓLewskiego Pikniku Lotniczego w Borkach. Ten miał miejsce 9 lipca w Woli Osowińskiej. W pierwszym takim wydarzeniu na radzyńskim niebie uczestniczyło tysiące widzów, którzy przyjechali z całej Polski. Pokazy rozpoczął Jacek Mainka, który zasiadł za sterami samolotu T-6 Harvard 4M G-RAIX, a po tym występie zaplanowany program został wstrzymany, na niebie pojawił się amerykański pokładowy samolot naddźwiękowy McDonnell Douglas F/A-18 Hornet znany jako F18! Dźwięk silników odrzutowych tej potężnej maszyny nie jedną osobę przyprawił o gęsią skórkę. Te wszystkie chwile i obrazy, sceny kręcone na niebie, z ziemi, ale też w kabinach pilotów pokazuje film. Występują w nim opowiadając o szczegółach pokazów m.in: gospodarz wójt Radosław Sałata, komentator pokazu Witold Sokół oraz dyrektor pokazów Robert Zawada, kapitan rezerwy, pilot, sejmowy ekspert lotniczy.

mm

RAD

Zapowiedź
W sierpniu przyszłego roku jest planowana kolejna edycja imprezy, czyli II piknik

Kto chętny na Koncert Noworoczny Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk?

GM. ULAN-MAJORAT Wójt zachęca do zapisów na świąteczny koncert w hali Globus w Lublinie. Gmina zapewnia transport. Koszt biletu 80 zł. Zapisy pod numerem: 83 351 80 67 lub 505 049 178.

mm

eprasa.pl d6f8ca1ed6

Motomikołajki 2022 z nowym rekordem

- Słowa wielkiego uznania należą się strażakom z OSP Paszki Duże, którzy pomogli zabezpieczyć cały teren i dbali o bezpieczeństwo, ale także kupili dwa odkurzacze i dwie mikrofalówki, które przekazane zostały do Domów Dziecka - podkreślają organizatorzy

Radzyń Podl.: - Rzeczywistość przerosła nasze oczekiwania. Nie spodziewaliśmy się takiego odzewu na nasze zaproszenie - relacjonuje Karol Niewęgłowski, jeden z głównych koordynatorów akcji, która już wpisuje się w stały kalendarz corocznych, mikołajowych akcji ludzi dobrych serc. Padł rekord. Zebrano do puszek 14 079, 81 zł.

Motomikołajki zorganizował radzyński klub motocyklowy Aiki Biker, Lubelska Akademia Aikido oraz niezrzeszeni motocykliści i motocyklistki.

Działo się bardzo dużo. Swoim śpiewem czarowali Michał Patkowski wraz z Wiolettą Paszkowską, Basia Bloch z Wojtkiem Molasem Gilem oraz Wiktorią Niewęgłowską. Michał Szabrański rozgrzewał wszystkich zumbą, a Alicja Alis Trykacz zabawiała dzieci, które przyszły wraz ze swoimi rodzicami. Wspaniały występ zaprezentowały też dzieci ze szkoły tańca Dance Ma sens oraz przedszkoli miejskich pod czujnym okiem swojego instruktora Pawła Jabłońskiego. Przejażdżki konno możliwe były dzięki uprzejmości Wiktorii Niewęgłowskiej, Piotra Bosko, Grzegorza Siudaja oraz Jacka Mierzwińskiego.

Nie można zapomnieć o żonach i zaprzyjaźnionych motocyklowych koleżankach, które przygotowały pyszne domowe wypieki czy pomagały na busie, bo bez ich pomocy wiele rzeczy by nie doszło do skutku

Karol Niewęgłowski,
pomysłodawca akcji

- Dziękuję wszystkim ludziom, którzy przyszli i wsparli naszą akcję zarówno dobrym słowem jak i datkiem wrzuconym do puszki. Dziękuję stacji AVIA za bezpłatne udostępnienie prądu, dziękuję Jarosławowi Włodkowskiemu, prezesowi radzyńskiego Bricomarche za udostępnienie parkingu, dziękuję wszystkim, którzy wzbogacili nasze wydarzenie swoim czynnym uczestnictwem, Wojtka Szkurłata i jego załogę z BMW, Dawida Kozę z Koma Auto-Serwis, Przemka Jurkowskiego i Kamila Paszkowskiego za MotoPark Cross, Darka Kubajko z zabytkowymi autami, niezawodnego Pawła Krzemianowskiego, którego pyszna grochówka rozeszła się w mgnieniu oka, Mateusza Śmiecińskiego z Pasi Truck Burger, Łukasza Milewskiego z Dober Barber, który pomimo zimna dzielnie strzygł i układał fryzury oraz Jarka Hornowskiego, dzięki któremu mieliśmy nietypową, ale jakże oryginalną scenę

- W tym dniu nie zapomnieliśmy o tych, którzy są z dala od domu. Byliśmy w zakładzie opiekuńczym w Ustrzeszy, gdzie oprócz czułych uścisków, pojawiły się także łzy radości. Jak co roku pojawiliśmy się także w szpitalu, gdzie obdarowaliśmy znajdujące się tam dzieci upominkami – mówi Jacek Patkowski, wiceprezydent klubu.

mm

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

XXV wystawa gołębi pocztowych Okręgu Biała Podlaska w Bedlnie

Organizatorem XXV Okręgowej wystawy gołębi pocztowych Okręgu Biała Podlaska na zlecenie Zarządu Okręgu Biała Podlaska był Oddział Radzyń Podlaski. Wystawa odbyła się miejscowości Bedlno pod honorowym patronatem Wójta Gminy Radzyń Podlaski Pana Wiesława Mazurka.

Celem wystawy było wyłonienie reprezentacji Okręgu na 71 Ogólnopolską Wystawę Gołębi Pocztowych, która odbędzie się w dniach 6-8 stycznia 2023r. w Katowicach.

W wystawie wzięło udział 65 wystawców z dziewięciu oddziałów: Białej Podlaskiej, Parczewa, Radzynia Podlaskiego, Sokołowsko-Węgrowskiego, Międzyrzeca Podlaskiego, Łosic, Siedlec, Podlasia i Łukowa, którzy zaprezentowali 258 gołębi.

Gołębie rywalizowały ze sobą w klasach sportowych oraz klasie Olimpijski standard- w tej kategorii sędzia oceniał gołębie pod kątem wyglądu, budowy czy formy. Spośród wystawionych gołębi wybrał najpiękniejsze okazy. Sędzią oceniającym gołębie na XXV wystawie był Michał Trójczak z Mińska Mazowieckiego.

W trakcie wystawy nagrodzeni zostali Mistrzowie i Przodownicy Okręgu Biała Podlaska za sezon 2022, następnie hodowcy oraz ich gołębie w klasach wystawowych. Ceremonię dekoracji prowadził Prezes Okręgu Marek Karpiński, natomiast puchary wręczali zaproszeni goście: Poseł na Sejm RP Marcin Kamil Duszek, Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, Radosław Pajdowski – przedstawiciel Marszałka oraz Wójt Gminy Radzyń Podlaski Pan Wiesław Mazurek.

Corocznie Wójt Gminy Radzyń Podlaski funduje dla hodowców z Oddziału Radzyń Podlaski puchary z lotu narodowego Bruksela (ok. 1200km) i ostatniego lotu gołębi młodych .W tym roku w tracie trwania wystawy dokonał również dekoracji zwycięzców tych lotów. Nagrodzeni zostali z lotu Bruksela:1 nagroda - Daniel Zienkiewicz, 2 nagroda - Stanisław Markowski, 3 nagroda -Antoni Koczkodaj, z lotu Przasnysz 1 nagroda- Roman i Paweł Ozimkiewicz, 2 nagroda- Agnieszka i Robert Krasuccy, 3 nagroda -Karol Hojda.

Jednym z punktów wystawy było wręczenie odznaczeń Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych dla zasłużonych. Na szczególną uwagę zasługują dwa wyróżnienia: Złota Odznaka PZHGP dla Pana Wójta Gminy Radzyń Podlaski Wiesława Mazurka przyznana przez Prezydenta PZHGP Krzysztofa Kawalera, za wspieranie i promocję sporu gołębiarskiego oraz Odznaka dla Zasłużonego Członka PZHGP przyznana przez Zarząd Główny Krzysztofowi Rumikowi z Łosic. W imieniu Prezydenta Związku odznaczenia wręczył członek Zarządu Głównego, Prezes Okręgu Warszawa Grzegorz Skonieczny.

Ostatnim punktem wystawy była **aukcja charytatywna podarowanych gołębi**. Aukcję poprowadzili hodowcy z Siedlec Mirosław Borkowski i Łukasz Strzałek- dało się uzbierać rekordową sumę, która została przekazana dla niepełnosprawnej Igi **na pomoc w leczeniu i rehabilitacji**.

W organizację uroczystości szczególnie zaangażowali się **Dariusz Kałuski** – prezes Sekcji Żabików, **Daniel Zienkiewicz** – prezes Oddziału Radzyń, **Marek Karpiński** – prezes całego Okręgu Biała Podlaska i wójt z pracownikami Gminy.

RAD

eprasa.pl d6f8ca1ed6